SOSNOWIEC KATOWICE

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. WTOREK 14 GRUDNIA 1926 ROKU. NR. 298

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Posiedzenie Sejmu w środę.

Warszawa, 13-12. (PAT). Posiedzenie Sejmu, wyznaczone na środę 15 bm. o godzinie 4 pop., przewiduje następujące punkty: Wybór członka komisji kontroli długów państwowych, sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie uchylenia dekretu prasowego i sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o wyniku kontroli, przeprowadzonej w roku 1925 przez Najwyższą Izbę kontroli.

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 13.12 (PAT) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu uchwaliła przedewszystkiem w 3 czytaniu w brzmieniu, ustalonym w drugim czytaniu projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na I kwartał 1927 r.

Referentem na plenum został pos. Michalski. Następnie komisja prowadziła dyskusję ogólną nad budżetem Ministerjum skarbu. Przemawiali pos. Zdziechowski (ZLN), Kwiatkowski (Ch. D.), Łypacewicz (Wyzwolenie), Wiślicki (Koło żydowskie) i Chądzyński (NPR). Dalszy ciąg posiedzenia popołudniu.

Warszawa, 13-12 (Tel. wł.). **Przez cały dzień do późnej nocy obradowała komisja budżetowa. Najważniejszym momentem obrad było przemówienie posła Zdziechowskiego, który zalecał oszczędność przy formowaniu budżetu, tworzenie rezerw, opiekę nad życiem gospodarczem, kompresję dochodów itd. W konsekwencji zapowiedział wniesienie szczegółowych wniosków w sprawie podatków: majątkowego, dochodowego i obrotowego.**

Poseł Prager dowodził, że w polityce skarbowej żyje duch Zdziechowskiego. W dalszym ciągu mówił poseł Prager, że na polepszenie sytuacji gospodarczej nie mogą wpłynąć zamieszczane przez prasę zagraniczną wywiady z premjerem i dziwi się, że dotychczas nie pojawiło się oficjalne dementi tych wywiadów.

Reforma rolna.

Warszawa, 13-12. (PAT). Pod przewodnictwem ministra reform rolnych Staniewicza rozpoczęły się konferencyjne obrady naczelników wydziałów technicznych wszystkich okręgowych urzędów ziemskich. Przedmiot konferencji, która trwać będzie do dnia 18 bm., mają stanowić umowy wytyczne **dla usprawnienia i przyspieszenia biegu wykonania prac technicznych, związanych z przebudową ustroju rolnego.** Podstawą obrad są odnośne wnioski okręgowych urzędów ziemskich, ujęte w formę projektowanych przepisów, normujących w szybki sposób załatwianie przez urząd ziemski prac technicznych.

Sejmowa komisja do spraw zagranicznych

Warszawa, 13-12. (Tel. wł.). Na środę zapowiedziane zostało posiedzenie sejmowej komisji do spraw zagranicznych. Termin wystąpienia min. Zaleskiego ustalony zostanie po jego powrocie z Genewy.

Bilans handlowy za listopad

Warszawa, 13-12. (Tel. wł.). Bilans handlowy za listopad zostanie ogłoszony w najbliższych dniach. Prawdopodobnie cyfrowo zbliżony będzie do bilansu w miesiącu październiku.

Debaty nad sposobem uchylania rozporządzeń Prezyd. Rzplitej.

Warszawa, 13-12 (PAT). Połączone komisje sejmowe: konstytucyjna i regulaminowa pod przewodnictwem posła Głąbińskiego (ZLN.) zajmowały się na dzisiejszem posiedzeniu kwestją procedury przy zastosowaniu której Sejm ma się zajmować rozporządzeniem Prezydenta, wydanem na podstawie pełnomocnictw.

Zagadnienie to zreferował poseł Liberman (PPS.), który stanął na stanowisku, że jeżeli w myśl Konstytucji Rząd ma obecnie przedstawiać rozporządzenia Prezydenta Sejmowi, **to Sejm jako całość musi temi rozporządzeniami zająć się i konkluzje swoje uchwalić.** Z tego powodu referent wnosi, aby rozporządzenia Prezydenta z urzędu **odsyłać do właściwych** — ze względu na materje, jakie normują — **komisji,** a właściwa komisja, jeżeli uzna za konieczne, rozporządzenie dane uchyli i przedłoży Sejmowi odpowiednie sprawozdanie.

W dyskusji **odmienny pogląd wyraził marszałek Sejmu Rataj,** który stwierdziwszy, że regulamin Sejmu nie przewiduje odsyłania przez marszałka do komisji rozporządzeń Prezydenta, uważał, że kwestja ewentualnego uchylania rozporządzeń jak i ich zmieniania winna być pozostawiona na normalnej drodze inicjatywy poselskiej. Przedkładanie tych rozporządzeń Sejmowi, zdaniem marszałka, jest tylko formą.

W dalszej dyskusji pogląd wyrażony przez referenta podzielili poseł Stroński (Ch. N.), Bagiński (Wyzwolenie), zaś za poglądami, wyrażonemi przez marszałka Rataja, opowiedział się pos. Polakiewicz. W głosowaniu komisja wyraziła przeciwko głosom pos. Polakiewicza i Gawlikowskiego (Piast) opinję w myśl wniosku pos. Libermana. Kwestją formy, pod jaką mogą być uchylane rozporządzenia Prezydenta (uchwała, czy ustawa) wbrew zapowiedzi porządku dziennego komisji, komisja dziś się nie zajmowała.

Min. Zaleski o międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

WYWIAD Z POLSKIM MINISTREM DZIENNIKARZA SZWEDZKIEGO.

Stokholm, 13.12 (PAT) Pod tytułem „Żywotny problem europejsko-polskiego punktu widzenia“ „Stokholm Tageblatt“ ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim o międzynarodowej konferencji ekonomicznej i o konferencji rozbrojeniowej.

Na pytanie korespondenta czy wejście delegata polskiego do Rady Ligi Narodów wywrze jakiś wpływ na podstawę Polski, minister oświadczył, że Polska nie ma żadnego powodu do zmiany swojej współpracy w interesie własnym i w interesie wszystkich innych narodów, zwracając stale swoje wysiłki w kierunku politycznej i gospodarczej stabilizacji, konsolidacji, pokoju, bezpieczeństwa, poszanowania i ochrony praw i słusznych interesów wszystkich narodów.

Politycznie i gospodarczo Polska jest zbyt wielką jednostką na kontynencie europejskim, a prywatne i przemysłowe interesy, znajdujące się obecnie w międzynarodowym ruchu koncentracyjnym, znają dobrze przyrodzone zasoby polskiej ziemi i nie mogą ich zignorować.

Gospodarcza konsolidacja Europy jest zadaniem, przy którem nie można ominąć żadnego narodu bez narażenia wyników całej próby stabilizacyjnej.

Konferencja ta będzie musiała rozważyć nietylko obecny stan gospodarczego rozwoju każdego kraju lecz też potencjały przyszłości.

Porażka Francji a zwycięstwo Niemiec.

TAK ROZUMIE PRASA FRANCUSKA REZULTATY POLITYKI BRIANDA.

Paryż, 13-12. (PAT). Pisma dzisiejsze zamieszczają długie komentarze o wynikach sesji genewskiej, określając ich znaczenie. „Petit Parisien“, stojący blisko rządu, donosi, że nietylko rozbudowa wschodnich twierdz będzie wstrzymana przez Niemcy, lecz również wywóz materjału wojennego. Naogół pismo uważa wynik obrad za zadawalający, bowiem Stresemann wraca z rezultatami, jakich domagało się społeczeństwo niemieckie. Briand zaś uzyskał gwarancję, że uregulowane zostaną kwestje automatycznego wejścia w życie planu inwestygacyjnego Rady Ligi.

Naogół pisma oceniają osiągnięte rezultaty niekorzystnie. „Echo de Paris“ stwierdza, że kompromis osiągnięty w Genewie oznacza **zupełną porażkę** francuskiej polityki zagranicznej. Tylko dzięki temu, że Poincare zalecił Briandowi nieodstępowanie od udzielonej mu instrukcji, — kwestje rozbrojenia twierdz na wschodnich granicach Niemiec i sprawa wywozu materjału wojennego nie zostały załatwione na korzyść Niemiec. Zdaniem Pertinaxa, **organy kontrolne** Ligi Narodów będą wobec Niemiec **faktycznie bezsilne.** Jedyną pomyślną rzeczą było tylko to, że kwestja opróżnienia Nadrenji nie była poruszana. Artykuł kończy się charakterystycznem ważkiem ostrzeżeniem, że Briand w przyszłości nie powinien prowadzić steru polityki zagranicznej Francji.

Organ Milleranda „Avenir“ również przedstawia kompromis jako porażkę Francji i uważa, że **o losach Europy będą obecnie decydowały Niemcy.** Pismo **zaleca Polsce,** jak i Włochom zawarcie z Niemcami odpowiednich układów, bowiem **Francja została w Europie zupełnie izolowana.** Briand przez swoją sentymentalną politykę, ściągnął na siebie wielką odpowiedzialność.

Niemcy tryumfują po zwycięstwie w Genewie.

WIZYTA CZCICZERINA DOPOMOGŁA NIEMCOM I SKŁONIŁA ANGLJĘ DO USTĘPSTW.

Berlin, 13-12. (PAT.) **Prasa wszelkich odcieni z zadowoleniem podkreśla postanowienie ostatecznego wycofania wojskowej komisji kontrolnej z Niemiec w dniu 31 stycznia 1927 r.** Nawet organa nacjonalistyczne powstrzymują się narazie od ostrzejszych wystąpień przeciwko wynikom polityki Stresemanna.

Większość dzienników pociesza się wiadomościami z Paryża o tem, jaką to walkę musiał stoczyć Briand, aby ostatecznie pokonać (starczy opór) Poincarego i Focha, którzy stawiali poważne przeszkody w porozumieniu z Niemcami.

Nacjonalistyczny „Lokal Anzeiger“ na podstawie informacji z Paryża stara się wmówić w opinję publiczną, że Stresemann za cenę wycofania komisji kontrolnej miał poczynić pokryjomu znaczne ustępstwa Briandowi, natomiast demokratyczny „Berliner Tageblatt“ jest bardzo zadowolony z wyników narad genewskich i naczelny publicysta tego organu Wolff stwierdza, że nieustępliwość Anglji w sprawie materjałów wojennych nie wypływa wyłącznie z pobudek przemysłowej konkurencji lecz że przypisać ją również należy nieufności, jaką wzbudza **postawa Moskwy i ruchliwość niemiecka.**

Wolff wyraża przekonanie, że **ostatni występ Cziczerina w Berlinie był faktycznie celowem pociągnięciem dyplomatycznem,** które nie podobało się wprawdzie niektórym państwom, skłoniło jednak tych i owych do życzliwego wysłuchania niemieckich postulatów.

Publicysta „Berliner Tageblatt“ wyraża otwarcie wdzięczność Cziczerinowi za jego wizytę w Berlinie.

Posiedzenie Rady ministrow

Warszawa, 13-12 (Tel. wł.). Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów omawiane były sprawy gospodarcze co do których nie mogły zapaść na niedzielnem posiedzeniu decyzje, z powodu nieobecności ministra Kwiatkowskiego. Uchwalono projekt dekretu o powołanie do życia komisji ankietowej w sprawie kosztów produkcji.

Sprawa przystąpienia do kartelu stalowego przemysłowców polskich

Wiedeń, 13.12 (AW) Z Paryża telefonują do „Neue Freie Presse“, że podczas rokowań odbywających się tutaj między zachodnim kartelem stalowym a zastępcami przemysłu żelaznego środkowych państw, oświadczył przedstawiciel Polski, że przed ich przystąpieniem do kartelu **musi być przeprowadzona wewnętrzna organizacja tego przemysłu w Polsce.**

Potworna zbrodnia.

Warszawa, 13-12. (AW). Dzisiaj o godz. 3 popołudniu stała się targowica trzody chlewnej miejscem niesłychanego aktu teroru i zemsty. Do stojącego na środku targowiska w grupie kupców dyrektora Wzajemnego Towarzystwa ubezpieczenia handlowego trzody chlewnej p. Longina Latawca podszedł jeden z robotników, zajęty na targowisku, Bernartowicz lat 40 **i przyłożywszy mu rewolwer do tyłu głowy, dwoma strzałami położył go trupem. Do leżącego dał jeszcze kilka strzałów.** Zabójcę aresztował stojący o kilka kroków policjant. Zmarły pochodził z Małopolski i mimo młodego wieku, bo lat 29, był organizatorem i inicjatorem wielu prac organizacyjnych na targowisku warszawskiem, czem ściągnął niezadowolenie robotników.

Spotkanie Mussoliniego i Stresemanna.

Rzym, 13-12. (PAT). Jak donosi „Popolo d'Italia“, Mussolini spotka się ze Stresemannem mniej więcej za 2 tygodnie w jednej z mniejszych miejscowości północnych Włoch.

Twórcy „Locarna“ opuszczają Genewę.

Genewa, 13-12. (PAT). Chamberlain wyjechał z Genewy w niedzielę wieczorem Briand opuścił Genewę dziś w południe, a Stresemann dziś popołudniu.

Kara śmierci za zamach na króla.

Rzym, 13-12. (PAT). **Król** p[illegible] wczoraj dekret o obronie pa[illegible] nawiający między innemi k[illegible] zamachy na króla i [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Czarny dzień w Genewie.

Wiadomości, które nadchodzą z Genewy, nie są radosne. Prof. Stroński dzień 12 grudnia rb., w którym to dniu cokowano z Niemcami w sprawie rozbrojenia bez udziału Polski, nazywa czarnym dniem.

Cóż się bowiem stało w Genewie? Rezultat i skutki narad Rady Ligi Narodów przedstawia w „Warszawiance" prof. Stroński w artykule pt. „Czarny dzień".

Co się stało w Genewie?

Traktat Wersalski w swojej części V-ej (artykuły 159 do 213) ustala warunki wojskowego, morskiego i powietrznego rozbrojenia Niemiec (159 do 202), ustanawia aż do wypełnienia tych warunków międzysojuszniczą komisję nadzorczą z nieograniczonemi niemal prawami badania i zakazów (art. 203 do 212), przewiduje także po zadośćuczynieniu warunkom rozbrojenia stałe prawo Rady Ligi Narodów dalszego badania, czy niema powodu do łamania postanowień rozbrojeniowych (art. 213), a w osobnej XIV-ej części (art. 428 do 443) jako zabezpieczenie wykonania wszystkich, nietylko rozbrojeniowych, postanowień traktatu ustanowiona jest okupacja nadreńska na 15 lat, z częściowem zmniejszaniem co 5 lat, o ile wszystko będzie w porządku.

Obecnie postanowiono, że międzysojusznicza komisja nadzorcza ze swemi wielkiemi prawami (art. 203 do 212) przestanie działać i istnieć od 1 lutego 1927 r., tj. za półtora miesiąca, a zamiast tego nadzór przejdzie do Ligi Narodów (art. 213). ale nie w ten sposób, że będzie istniało chociąby w Ildze stałe ciało nadzorujące, ale że Rada Ligi będzie mogła w danym razie zarządzić badanie, jeśli za tem oświadczy się większość Rady (co przewiduje art. 213 zamiast jednomyślności), czyli że zamiast stałego nadzoru nastaje okres już nie nadzoru, ale możliwego badania zawiesistego w powietrzu, doraźnego, od wypadku do wypadku, pozbawionego skuteczności, któą daje trwałość, ciągłość i wprawa.

Przejście ze stałej międzysojuszniczej komisji nadzoru (art. 203 do 212) do owego urojonego badania (art. 213) opiera się pod względem prawnym na uznaniu, że Niemcy... już spełniły warunki rozbrojenia.

Jest to oczywista nieprawda i jedną z rzeczy uznanych w świecie z rzadką zgodą jest właśnie nieprawdziwe tego rzekomego rozbrojenia.

Ustawicznie wykrywano dowody przeciwne. Jeszcze w ostatnim tygodniu wykazano niedozwolone współdziałanie Niemiec i Sowietów w zbrojeniu. Niemcy są uzbrojone, okrężnemi drogami, na potrzeby miljonowych wojsk.

Co więcej, wykazano ściśle że Niemcy, wbrew art. 180, wzmacniają twierdze w Królewcu, Kistrzynie i Głogowie, **zwrócone, jako podstawy wypadowe, przeciw Polsce.** Nawet i w tej sprawie nie przełamano oporu Niemiec. Przez półtora miesiąca mają się o tem toczyć... rozważania w Radzie ambasadorów, a jeśli bez wyniku, rzecz przechodzi także do Rady Ligi czyli... pogrzeb ostatniego i oklepanego rodzaju wszelkie j myśli zniszczenia świeżych wzmocnień tych twierdz, a... mydlenie oczu tym, przeciw którym są one wzmacniane.

Wobec tego, że zniesienie międzysojuszniczej komisji nadzoru oznacza prawnie spełnienie przez Niemcy warunków rozbrojenia, a plan Dawesa uznano za spełnienie odszkodowań, następnym krokiem będzie przyspieszono zniesienie okupacji nad Renem.

Ale sedno sprawy jest w czem innem.

Na Zachodzie t. zw. układ Reński z Locarno stworzył rzeczywiście zabezpieczenie granicy poręczone Francji i Belgji także przez Anglję i Włochy, wobec czego sprawa rozbrojenia Niemiec dla Zachodu bezpośrednio przedstawia się dzisiaj mniej ostro.

Na Wschodzie natomiast Locarno nietylko nie daje granicom zabezpieczenia, **ale osłabia ich nienaruszalność przez zestawienie z poręczonemi granicami zachodniemi.** Ba, Niemcy wyraźnie mówią, że ta różnica jest głównym celem ich udziału w Locarno. W tym stanie rzeczy cały ciężar zwolnionych z nadzoru zbrojeń Niemiec przez właśnie na Wschód.

Z przerażającą dokładnością urzeczywistniają się zamysły Niemiec. Początkiem jest Locarno t. j. uśpienie Zachodu i **podważenie nienaruszalności Wschodu.** Dalszym **ciągiem jest wejście do Genewy**, w sam środek Rady a nawet w ciaśniejsze grono uprzywilejowane, czyli położenie ręki na wszelkiej możności działania Ligi. Równocześnie układ niemiecko-sowiecki i układ sowiecko-litewski gromadzą chmury koło Polski. A teraz uchyla się nadzór nad zbrojeniami Niemiec.

Mało było w dziejach przykładów tak zapamiętałej ślepoty, w której polityka polska, uprzejmie i zgodnie, uczestniczy, chociaż wszystko to z największą dokładnością przygotowuje cios przeciw Polsce.

Oto, co się stało w Genewie. Ciekawe będzie sprawozdanie min. Zaleskiego który niewątpliwie nie uchyli się od udzielenia wyjaśnień przedstawicielom społeczeństwa w Sejmie.

Traktat włosko-albański.

POKRZYŻOWAŁ PLANY JUGOSŁAWJI W STOSUNKU DO ALBANJI.

Rzym, 13.12 (PAT) Agencja Stefaniego donosi, że z Białogrodu nadchodzą ciągle depesze, zawiadamiające **o wzburzeniu opinji publicznej** oraz o napaściach dzienników na Włochy w związku z zawarciem traktatu włosko-albańskiego.

Jednocześnie prasa francuska usprawiedliwia podniecenie umysłów w Jugosławji i popiera je w sposób mniej lub więcej otwarty.

Natomiast miarodajne **czynniki angielskie** za pośrednictwem agencji Reutera i poważniejszych dzienników **uznają całkowicie postępowanie Włoch** i oświadczają, że zawarty traktat jest w zupełności zgodny z duchem Locarna.

Naród włoski i włoskie dzienniki zachowują absolutny spokój, nie rozumiejąc ani oburzenia Jugosławji ani zachowania się Francji. Prawa włoskie wobec Albanji uznane zostały przez mocarstwa w r. 1921, kiedy wojska włoskie opuściły Albanję.

Traktat, podpisany w ostatnich dniach — oświadcza agencja Stefaniego — jest zwykłem potwierdzeniem zobowiązań dyplomatycznych z r. 1921. Można jednakże przypuszczać, iż Jugosławja wykazuje dzisiaj takie oburzenie z **powodu traktatu, gwarantującego całość terytorjum albańskiego, dlatego, że zamierzała kiedyś w przyszłości zawładnąć obszarami północnej Albanji ze Skutari włącznie.**

Po zawarciu zaś traktatu włosko-albańskie go marzenia białogrodzkich polityków rozwiane są na zawsze.

Pokojowe dążenia włoskie przy zawieraniu traktatu ujawniły się wyraźnie w zobowiązaniu zarejestrowania traktatu przez Ligę Narodów, podczas gdy serbski duch awanturniczy uwydatnił się w podjętych przez Białogród próbach przeciwstawienia się rejestracji traktatu w Genewie. W całej tej sprawie należy również wziąć pod uwagę **zachowanie się ludności albańskiej która wykazuje takie zadowolenie z zawarcia traktatu,** że Izba deputowanych tak samo, jak i senat w Tiranie ratyfikowały jednogłośnie i pośród żywych okrzyków radości świeżo podpisany traktat włosko-albański.

Briand, mówiąc dużo o pokoju i o duchu lokarneńskim, zdołał uzyskać nagrodę Nobla, lecz uczyniłby chyba bardzo dobrze, zalecając spokój pewnej części prasy francuskiej, gdy ta zajmuje się sprawami włoskimi, a mianowicie podpisanym już traktatem włosko-albańskim lub też traktatem włosko-niemieckim, będącym w przededniu zawarcia, gdyż zarówno jeden, jak i drugi stanowią faktyczne a nietylko słowne dowody pokojowe kierunku polityki zagranicznej Mussoliniego.

Niewyjaśniona sytuacja w Niemczech.

PRZED REKONSTRUKCJĄ RZĄDU.

Berlin, 13.12 (PAT) Sytuacja wewnętrzno polityczna Rzeszy jest dotychczas **niewyjaśniona.** Według doniesień prasy kanclerz Marx zażądał w ciągu dzisiejszego popołudnia odbycia konferencji z przedstawicielami stronnictw rządowych. Po tej konferencji przewidziana jest narada z delegatami parlamentu frakcji socjalistycznej.

Dziś popołudniu niemiecko-narodowi, oraz stronnictwo niemieckich ludowców mają zastanawiać się nad ewentualnością, jakaby powstała po upadku rządu doktora Marxa. Krążą pogłoski, że wyjściem z zawikłanego położenia miałby być rząd oparty na tak zwanej koalicji wejmarskiej, a więc bez stronnictwa niemiecko-ludowego a z socjalistami.

W rządzie tym **dr. Stresemann miałby otrzymać tekę ministra spraw zagranicznych** nie jako przedstawiciel tego stronnictwa, lecz jako fachowiec. **Socjaliści domagają się nadal wyjaśnienia położenia do końca bieżącego tygodnia.**

Wrazie, gdyby porozumienie z socjalistami okazało się możliwe, obecny rząd ustąpiłby dobrowolnie, w celu umożliwienia rekonstrukcji rządu w myśl postulatów socjalistycznych.

Przywódca górników angielskich Cook

HOŁDUJE ZASADOM USTROJU SOWIECKIEGO.

Moskwa, 13.12 (AW) W przemówieniu wygłoszonem na ostatniem posiedzeniu związków zawodowych sekretarz generalny federacji górników angielskich Cook, który występował już na zjeździe poraz drugi oświadczył, iż w Anglji **istnieją szanse stworzenia rządu naprawdę robotniczego, któryby rządził na zasadach ustroju sowieckiego.**

Jednocześnie Cook oświadczył, iż z chwilą gdy górnicy zyskają na siłach **przystąpią oni do nowego strajku, przy pomocy którego zrealizowaliby swe postulaty gospodarcze.**

Moskwa, 13.12 (AW) Sekretarz generalny federacji górników Cook oświadczył przedstawicielom prasy, iż chcąc zapoznać się z warunkami pracy górników w Rosji sowieckiej zwiedzi Charków, Zagłębie Donieckie i okolice.

Cook oświadczył, iż nie wątpi że szereg urządzeń istniejących w sowietach będzie można zastosować na gruncie angielskim.

W Austrji również ustanie kontrola wojskowa.

Wiedeń, 13.12 (AW) W związku z uchwałą, która zapadła w Genewie ustanie też kontrola wojskowa w Austrji.

Stresemann jedzie do Egiptu.

Paryż, 13.12 (AW) Wedle „Petit Journal" uda się Stresemann do Egiptu na odpoczynek. Wyjedzie on podobno z jednego z portów włoskich.

Przypuszczają, że spotka się on z Mussolinim.

Minister Indji przeciwko mianowaniu następcy Krasina

Londyn, 13.12 (AW) Minister dla Indji lord Birgenhead zwrócił się do kół gabinetowych, by niedopuścić któregokolwiek z bolszewickich dyplomatów na stanowisko ambasadora rosyjskiego w miejsce Krasina.

300,000 osób na pogrzebie Pasicza.

Belgrad, 13.12 (AW) Wczoraj odbył się pogrzeb Pasicza przy udziale 300-tysięcznego tłumu publiczności i korpusu dyplomatycznego.

Trumna została przewieziona na lawecie działa na cmentarz, gdzie wygłoszono szereg przemówień. W kołach politycznych uważają, że Pasicz pozostawił pamiętniki, których opublikowanie wywołałoby nadzwyczajną sensację.

Burza przewróciła pociąg.

Oslo, 13-12 (PAT). Na jednej z linij kolejowych burza przewróciła pociąg elektryczny, złożony z 2 wagonów osobowych i 12 towarowych. Wielu pasażerów na zlecenie konduktora opuściło pociąg jeszcze przed katastrofą. Reszta osób, która pozostała, odniosła ciężkie rany. Pociąg spłonął.

Wiadomości ze stolicy.

ZAKOŃCZENIE PRZEWODU SĄDOWEGO W SPRAWIE BARTOSZEWICZA. Przewód sądowy w sprawie komandora Bartoszewicza i towarzyszy o nadużycia w marynarce wojennej został w sobotę zakończony. Wyrok ogłoszony będzie dopiero w połowie stycznia.

200-LECIE OGRODU SASKIEGO. Z powodu przypadającej w dniu 27 maja 1927 r 200-nej rocznicy założenia ogrodu Saskiego, magistrat warszawski uchwalił wydać monografję historyczną, poświęconą dziejom ogrodu. Ogród Saski powstał w latach 1714—26 nakładem króla Augusta II. jako nieodzowne dopełnienie nowego pałacu, pospołu z którym tworzył całość. Ogród składał się z 3-ch części: dla króla, dla królowej i dla ogółu. Te ostatnia część otwarto dla publiczności dnia 27 maja 1727 r. Z biegiem czasu ogród, tak samo jak pałac, przechodził różne koleje. W r. 1797 drogą kupna od dworu Saskiego — przeszedł na własność rządu, a od r. 1849, do chwili obecnej, pozostaje pod zarządem magistratu m. Warszawy.

ŚWIĘTO KUPIECTWA POLSKIEGO. Niezwykle uroczyście obchodziło w niedzielę Stowarzyszenie kupców polskich dwudziestolecie swego istnienia. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele katedralnym, które odprawił ks. kardynał Kakowski, poczem o godz. 11.30 odbyła się akademja jubileuszowa w sali Rady miejskiej. Przewodniczył prezes Stowarzyszenia p. Bogusław Herse. Słowo wstępne wygłosił p. Z. Kiltynowicz, poczem w imieniu miasta przemówił prezydent Jabłoński, w imieniu Związku tow. kupieckich Wielkopolski i Pomorza p. Otmianowski, w imieniu kupiectwa Małopolski p. Porębski. W imieniu nieobecnego min. Kwiatkowskiego złożył życzenia dyrektor dep. handl. p. Landie. Nadto przemawiali posłowie Wierzbicki, Wartalski, dr. M. Mikłaszewski, adw. Chełmoński. O godz. 6 m. 30 odbył się w salonach Resursy obywatelskiej uroczysty bankiet. Wzięli w nim udział przedstawiciele sfer rządowych, organizacyj gospodarczych, municypalności m. Warszawy, prasy itd. W salonach zgromadziło się około 500 osób. Przemówień ogółem wygłoszono 30; z główniejszych wymienić należy mowy pp.: prezesa Hersego, wiceprezesa Kiltynowicza, posła czeskiego Fliedera, niezmordowanego mówcy sen. Bałńskiego, posła Wiślickiego (w imieniu kupców żydowskich), ministra Klarnera itd., przemawiali również przedstawiciele kupiectwa polskiego z Gdańska, Lwowa, Grudziądza, Łodzi itd. Wszyscy mówcy wznosili toasty za pomyślność rozwoju kupiectwa polskiego, polskiej floty handlowej oraz państwowości polskiej.

Z giełdy warszawskiej

Cedułą giełdy warszawskiej z dnia 13-12.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10.00, Bank Handlowy 3.00—3.10, Bank Polski 80.50—81.25, Bank Zachodni 1.40, Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.50. Cerata 1.00, Sole Potasowe 5.75, Kijewski 0.18, Puls 4.00, Czersk 0.30, Gosławice 38.00—38.50, Cukier 2.90—2.85—2.87, Łazy 0.11, Wysoka 3.00, Węgiel 66.00, Nobel 2.25, Cegielski 13.50, Lilpop 15.40—15.65, Modrzejów 3.65, Ostrowiecki 7.85, Parowozy 0.25—0.26, Pocisk 1.20, Rudzki 1.07—1.08, Starachowice 2.08—2.07, Ursus 1.20—1.25, Zieleniowski 12.25, Zawiercie 14.00, Żyrardów 10.50—10.40, Haberbusz 65.00.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.98, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.60, Paryż 36.22, Wiedeń 127.25, Praga 26.72 Włochy 41.60, Szwajcarja 174.30

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut bez zmiany.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 13-12 1926 r.

Żyto 37.25—38.25, Pszenica 46.50—49.50, Jęczmień brow. 31.50—36.50, Jęczmień zwykły 28.00—31.00, Owies ce na trans. 15 ton 30.50, Ospa pszenna 27.00, Ospa żytnia 26.00—27.00, Mąka żytnia 70 proc. 54.25, Mąka żytnia 65 proc. 55.75, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—73.00, Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50, Groch polny 51.00—56.00, Groch Wiktorja 78.00—88.00, Gorczyca 67.00—87.00, Wyka 36.00—38.00, Peluszka 31.00—33.00, Seradela 20.50—22.50.

Usposobienie spokojne

Oszczędność to największe zagadnienie państwa.

Przemówienie posła Zdziechowskiego, b. ministra skarbu, na posiedzeniu Komisji budżetowej

Na rozprawie ogólnej na jednem z ostatnich posiedzeń sejmowej komisji budżetowej, debatującej nad prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1927 r., zabrał głos p. Zdziechowski (Z.L.N.).

Przypuszczam, że co do zagadnienia drożyzny, pogarszającego się bilansu, małych rezerw Banku Polsk. itd. Rząd złoży oświadczenia, jak te chmury rozproszyć. Konieczne jest ustalenie konkretnego programu działania, gdyż okres studjów nad temi zagadnieniami już się skończył.

Co do podatku majątkowego, to trzeba raz skończyć z tem, żeby Rząd używał go za jakiś straszak i groził Sejmowi, że będzie ten podatek ściągał bezwzględnie, jeżeli nie wskażemy innych źródeł dochodu. Przecież suma pieniędzy, które można ściągnąć na potrzeby skarbu, jest ściśle ograniczona jak kołdra pewnej długości. Naruszenie normalnych sił produkcji może się odbić na podatku przemysłowym, dochodowym i innych.

Inne państwa na zachodzie broniły się słusznie przeciw temu podatkowi, myśmy wprawdzie w pewnym momencie nie mieli innego wyjścia ale to złe, które się stało musi być zlikwidowane. Słusznie powiedział jeden z francuskich ministrów skarbu, że ten podatek to znaczy tyle co palić w piecu drzewem z sadu owocowego. W Polsce można liczyć z tego źródła tylko na 50 do 60 mil.

Błędne jest mniemanie p. ministra, że Sejm obowiązany jest do wskazywania źródeł pokrycia, to Rząd obowiązany jest przedstawić swój program w wypadku takim, jak potrzeba podniesienia płac urzędniczych, co jest koniecznością państwową. Rząd musi taki wydatek uzgodnić ze swoją ogólną polityką skarbową.

Gdybyśmy byli państwem, które na swoją obronę, może wydawać nie 600 mil. a 350 milj., moglibyśmy inny plan budżetu ułożyć.

Plan układa Rząd i musi się podjąć gospodarki w ramach tego planu. Jeżeli Rząd uważa za konieczne podniesienie pewnych podatków, to musi znaleźć pokrycie, a jeżeli tem pokryciem ma być podniesienie podatków, to powinien sam zdawać sobie sprawę ze skutków takiego podniesienia dla życia gospodarczego i ocenić, czy to jest możliwe.

Co do art. 1 prowizorjum, to umyślnie zapytałem p. ministra o to czy wydatki na ryczałty pocztowe na czwarty kwartał były preliminowane, czy nie były, jak również czy tak samo się stało z kredytami interwencyjnymi.

Otrzymałem odpowiedź, że tak nie było. Wobec tego mogę uważać, że wydatki państwowe zamknęły się w sumie 450 milj. i stwierdzam rzecz szczęśliwą, że wydatki zostały zmniejszone o 30 kilka milj., to znaczy, że jednak swojemi wnioskami opozycja przyczyniła się do zaoszczędzenia około 39 milj. i do wzmocnienia rezerw kasowych. Z tego wynika, że opozycja, walcząc o równowagę budżetu, nie walczy przeciw Rządowi i dlatego proszę, żeby mego przemówienia nie traktować pod kątem widzenia walki opozycyjnej, lecz wspólnej troski o to, żeby przebrnąć przez kłopoty do tej furtki, która prowadzi do kredytu zagranicznego. A drugi wniosek jest, że pewne wydatki o charakterze konieczności państwowych powinny być już zgóry uwidocznione w prowizorjach a nie żeby dopiero później były proponowane jako uzupełnienia, bo inaczej nigdy nie będziemy mieli pojęcia o wydatkach na dany okres. Stoimy obecnie wobec osiągnięcia równowagi budżetowej, lecz skąd się ona wzięła?

Opiera się ona na trzech słupach.

Najpierw na zmniejszeniu płac urzędniczych które było koniecznością państwową, jednak nie może przechodzić w stan chroniczny. Jeżeli w styczniu 1926 sytuacja po ustawie sanacyjnej była bardzo ciężka, bo obcięto im pensje przeciętnie 5 procent, to dziś nawet po podniesieniu o 10 procent jest gorszą, niż w styczniu, bo wskaźnik cen kosztów utrzymania był wówczas 172, a dziś przekracza 190 kilka.

Drugim słupem jest wzmożony wpływ z podatków i pod tym względem polityka Minist. wobec podatników jest taka sama jaka była poprzednio. Na obecne zwiększenie dochodów wpływa przedewszystkiem fakt, że druga połowa roku jest zawsze pod względem podatkowym korzystniejszą, dalej to, że bilans stał się aktywnym dzięki wywozowi węgla, w końcu to, że rok 26 następuje po roku urodzaju.

Trzecim słupem była polityka oszczędnościowa, zainicjowana już od stycznia a której dziś już nie prowadzi się z tą samą energją, bo owszem Ministerja się rozbudowują i panują nad Ministerjum skarbu a nie odwrotnie.

Otóż teraz słup urzędniczy trzeba przekreślić. Bilans handlowy się zwęża, a drożyzna musi wywołać zwiększenie importu. Bez drastycznych środków wnet dojdziemy do tego, że cyfry eksportu i importu się zrównają, a wtedy nasze wydatki zagraniczne w kwocie 12 mil. miesięcznie dadzą nam się we znaki. Wogóle w obronie złotego będziemy w gorszej sytuacji, niż byliśmy, bo obieg wzrósł o 260 mil. czyli że płaszczyzna stałości dolara na złotego rozszerzyła się znacznie. Dekret ministra o biletach skarbowych również ułatwia spekulację, bo ułatwia przerzucanie się z biletów zdawkowych na walutę wysokocenną.

Także trzeci słup: sprawa urodzaju znacznie gorzej dziś wygląda, gdyż rok 1926 był rokiem wprawdzie nie klęski, ale bądź co bądź nieurodzaju.

Oszczędność jest dziś największem zagadnieniem państwowem. Okazuje się, że jedynym słupem, na którym można budować politykę przyszłego roku jest oszczędność. Jeżeli do ogólnej sumy budżetu 1900 miljonów dodamy podniesienie pensji urzędników o 10 proc., dochodzimy do sumy 1960 miljonów. Pan referent przyjmuje wszystkie pozycje dochodów z wyjątkiem 40 miljonów podatku majątkowego. Gdybym nawet stanął na tem optymistycznem stanowisku p. referenta, to i tak 40 miljonów plus 60 milj. na podwyższenie pensji stanowi już 100 milj. deficytu. Musimy uwzględnić, że rok 1926 był wyjątkowo pomyślny ze względu na urodzaj i na pozycję węglową. A zatem cyfra wydatków 1860 milj. jest już cyfrą optymistyczną. Niema przecież w budżecie rezerwy na wzrost kosztów artykułów, a przecież drożyzny jeszcze nie zatrzymaliśmy. Można więc powiedzieć, że przy dzisiejszym systemie podatkowym budżet nie może przekraczać 1860 milj., czyli kwartalnie 465 milj. Oprócz tego pierwszy kwartał specjalnie stoi pod znakiem zapytania, gdyż jest to okres niedobry pod względem wpływu podatków. Rząd w I kwartale preliminuje pozycję 33 milj. podatku majątkowego. Znaczy to wskazywać pokrycie, którego być nie może. W całym roku 1926, roku wyjątkowej konjunktury, osiągnięto z tego podatku mniej więcej 55 miljonów. Godzimy się więc na kwotę 465 milj. i to tylko dlatego, że uważamy podniesienie pensji o 10 proc. wprost za konieczność państwową. Dalej sprzeciwiamy się art. 3 o owych 10 milj. na inwestycje naukowe. A to dlatego, że jest to precedens niebezpieczny. Samo prowizorjum jest już szerokiem pełnomocnictwem dla Rządu, ale takiego znowu pełnomocnictwa, żeby można preliminować 10 milj. w miarę uzyskania pokrycia z nowych dochodów udzielać nie możemy. Jeżeli ta cyfra jest absolutnie konieczną, to musi być w prowizorjum budżetowem zawarta. Jeżeli jej tam niema, to proszę zaproponować, jak minister skarbu ma znaleźć pokrycie. Natomiast jest inne novum w tem prowizorjum, mianowicie, upoważnia się ministra spraw wojskowych, by z zapasów kasowych dawał zaliczki na zakup zboża do wysokości 10 milj. To jest uzasadnione ze względu na zmianę roku budżetowego. (P. Michalski: To jest słuszne).

A zatem będziemy proponowali, by w art. 2 wprowadzić postanowienie, że ogół wydatków nie może przekroczyć 465 milj tudzież ażeby skreślono art. 3.

List z Paryża.

Albańskie Intermezzo.

(Od własnego koresp. „Kurjera Zachodniego“.

Paryż, 11 grudnia.

Wśród państw europejskich Albanja stoi niewątpliwie na szczeblu najniższym. Jeśli w roku 1912 mocarstwa uczyniły góralom albańskim „królewski“ podarunek w postaci ks. Wieda i niepodległości, to tylko dlatego, że niepodległa Albanja potrzebną była dla równowagi na Bałkanach. Prawo to obowiązuje i dziś, choć zniknął jeden z zainteresowanych partnerów, a mianowicie Monarchja Habsburgów. Na terenie dzisiejszej Albanji rywalizują wpływy italskie i jugosłowiańskie. Belgrad uważa, iż jest naturalnym protektorem Albanji i postulat ten ubiera w formę niepodległości narodów bałkańskich [illegible] wykluczeniem wpływów zewnętrznych. Rzym chce panować niepodzielnie na Adrjatyku [illegible] nie pozwala, aby kraj, leżący po drugiej stronie kanału Otranto popadł w orbitę wpływów jugosłowiańskich.

Rywalizacja Belgradu i Rzymu w Albanji sprawiła, że dwa lata temu, muzulmanin Ahmed Zogu obalił zbrojnie [illegible] katolika Mgr. Fan Noli. Ahmedowi do[illegible] ogli Serbowie. Zaś Fan Noli cieszył się [illegible] arciem Italji. Z chwilę, kiedy Ahmed Zogu [illegible] onsolidował swą władzę, postanowił odwró[illegible] się od Belgradu i oprzeć o Rzym, który b[illegible] ził w nim więcej zaufania. Na tem tle dnia 27 listopada podpisany został w Tiranie traktat przyjaźni italsko-albański, przygoto[illegible] any przez barona Aloysiego, zdolnego baro[illegible] dyplomaty i posła italskiego w Albanj[illegible] W traktacie tym Italja gwarantuje Alban[illegible] nietylko całość terytorjalną, ale również [illegible] ime“ Ahmeda Zogu. Bardzo to podobne [illegible] protektoratu...

Traktat italsko-albań[illegible] wielką emocję wywołał w Belgradzie. P[illegible] ł się do dymisji p. Momczilo Nincicz, któ[illegible] polityką zagraniczną Jugosławji kierował od roku 1922. „Trzeba było zwrócić uwagę Europy na doniosłość podpisanego w Tiranie traktatu“ — oświadczył p. Nincicz wsp[illegible] acownikowi belgradzkiego „Wreme“. Po[illegible] nęło to za sobą dymisję całego gabine[illegible] Uzunowicza, bardzo kruchego zresztą, bo [illegible] pierającego się na koalicji pasiczowców z radiczowcami, ale bez Pasicza, ani Radicza.

W Belgradzie zarzuca się Italji nielojalność, albowiem traktat albański ma być przeciwny paktowi przyjaźni italsko-jugosłowiańskiemu, podpisanemu w Rzymie przez pp. Mussoliniego i Nincicza dnia 27 stycznia 1924.

Prasa italska natomiast wykazuje, że pakt rzymski bynajmniej nie zabrania Italji porozumienia się z Albanją, usiłuje bagatelizować — wbrew oczywistości — doniosłość traktatu Aloysi—Ahmed Zogu, ora... oskarża Francję że to ona podnieca opinję jugosłowiańską i organizuje manifestacje polityki belgradzkie. „Nacjonalistyczne koła Belgradu są pod wpływem zagranicy“ — pisze ostrożnie „Tribuna“. „Francja maczała znów ręce w sztucznej zupełnie agitacji jugosłowiańskiej“ — powiada wyraźnie „Giornale d'Italja“.

Reakcja traktatu italsko-albańskiego na stosunki francusko-italskie jest dla nas czemś ważniejszem niż sam traktat. Faktem jest bowiem, że stosunki francusko-italskie się psują, wzajemna nieufność się wzmaga. W opinji italskiej utwierdza się przekonanie, że w którymkolwiek kierunku zwraca się polityka italska — spotyka na swej drodze veto Francji. Opinja francuska na zarzut taki się oburza, ale polityka francuska nie czyni prawie nic, by to przekonanie opinji italskiej rozproszyć.

P. Briand zbyt wyłącznie poświęcił się realizowaniu „Locarna“, czy „Thoiry“. W stosunku do Italji nie jest bez grzechu. Nie pamiętał, że pomiędzy odsuwaną istotnie czy pozornie Italją, a pracującą wytrwale nad odbudowaniem swej przedwojennej sytuacji Rzeszą Niemiecką może prędko dojść do porozumienia pomimo dzielącej dziś te dwa kraje kwestji Anschlussu. W jakiej wówczas sytuacji znajdzie się Polska i kraje Małej Ententy, którym polityka francuska oczywiście sprzyja i których interesów broni?

Kazimierz Smogorzewski.

UWAGI.

Teatr i „Pawie Oko".

Wiadomo już z komunikatów, że w nadchodzący czwartek otwarty będzie w Sosnowcu w sali „Zagłębia" teatrzyk pod nazwą „Pawie Oko".

Teatrzyk ten będzie się wzorował na programach warszawskiego „Qui pro quo" „Perskiego Oka" itp.

Nie owijając rzeczy w bawełnę jest to poprostu poważna konkurencja dla teatru, choć „Pawie Oko" obrało sobie inny niż teatr zakres sztuki scenicznej, bo Sosnowiec, a nawet całe Zagłębie nie ma tyle i takiej publiczności, by zapewniła ona byt dwu teatrom.

Myśl zorganizowania teatru o lekkim repertuarze powstała w głowach inicjatorów prawdopodobnie tylko dzięki temu bijącemu w oczy zjawisku, że do teatru nie chodzi „pies z kulawą nogą", jak się wyraził radny Warszawski na ostatniem posiedzeniu sosnowieckiej Rady miejskiej. Trzeba więc było pomyśleć o czemś nowem, o czemś, czego jeszcze w Sosnowcu nie było i coby zdołało porwać publiczność, zachęcić ją do bywania w teatrze i zapewnić mu w ten sposób egzystencję.

Trzeba oddać sprawiedliwość komedji i dramatowi w naszym teatrze, że uczyniono tam w ostatnich 2 tygodniach poważne wysiłki, celem zrehabilitowania się w oczach publiczności. Mianowicie 2 ostatnie premjery dają teatrowi najzupełniejsze prawo do upominania się o możność istnienia i pustek na widowni nie można tłomaczyć niskim poziomem artystycznym sceny sosnowieckiej. Źródło nie powodzenia tkwi najwidoczniej jeszcze gdzieindziej. Jest to prawdopodobnie jedno z ogniw tego wielkiego łańcucha, który się streszcza w znanem aż nadto powiedzeniu: — Kryzys sztuki scenicznej. Poprostu publiczność zmęczona codzienną troską, gnębiącą współczesne nam pokolenie, szuka rozrywki lekkostrawnej, szuka frywolnej piosenki, tańca, muzyki i wszelki dramat, choćby okraszony humorem satyryka, nie porusza jego nerwów, starganych na strzępy.

Na ten temat możnaby napisać wcale długie i poważne rozprawy, nie o to jednak w tej chwili chodzi, inną mamy rzecz na uwadze. Władze miejskie w Sosnowcu trapione są dość dużemi kłopotami z teatrem, nie mając nawet tyle wzamian za to satysfakcji, by kłopoty te opłaciły się dużą frekwencją w teatrze. Gdybyż przynajmniej widownia stale była tako zapełniona i gdyby teatr mógł spełniać swą rolę kulturalną, to możnaby nie żałować zachodów i ewentualnych subwencyj. Ale gdy w teatrze pusto, to odbiega wszelka ochota pracy dla tej instytucji. Namawianie publiczności za pośrednictwem prasy do uczęszczania do teatru jest zazwyczaj rzeczą bezskuteczną i, dodajmy, dość niemądrą, bo teatr nie może i nie powinien być jeszcze jedną „piłą", jaką bywa koncert dobroczynny, czy kwesta uliczna.

Powstanie „Pawiego oka" pozwoli się zorjentować Magistratowi w upodobaniach publiczności i pomoże do skonkretyzowania linji magistrackiej polityki teatralnej w Sosnowcu. Być może okaże się, że właśnie ten rodzaj sztuki scenicznej, jaki propaguje „Pawie Oko" będzie w sam raz dla Zagłębia, a wtedy Magistrat będzie mógł ustrzec się błędu, jaki popełnił w sezonie bieżącym, dopuszczając do powstania imprezy teatralnej zgóry skazanej na niepowodzenie.

Narazie nie pozostaje nic innego do zrobienia, jak przypatrywać się szlachetnej rywalizacji teatru i „Pawiego Oka", a o zwycięstwie jednej z tych placówek niech decyduje frekwencja publiczności.

K. Ć—rk.

Sztuczne zwiększanie liczby bezrobotnych.

Pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym władze rządowe przyznały zasiłek żywnościowy lecz tylko bezrobotnym, nie otrzymującym zapomóg pieniężnych.

Ponieważ takie załatwianie sprawy wywołało ogromne rozgoryczenie wśród pozostałej kategorji pozbawionych pracy, Magistraty Zagłębia, chcąc uniknąć niepożądanych następstw, postanowiły wydać żywność wszystkim bezrobotnym, z tą tylko różnicą, że bezrobotni, otrzymujący zasiłki pieniężne płacą [illegible] wartości żywności, pozostali zaś bezrobotni otrzymują żywność bezpłatnie.

Wiadomość o wydawaniu żywności rozniosła się szybko po dużej połaci kraju, wywołując charakterystyczne zjawisko. Mianowicie do Zagłębia zaczęli przyjeżdżać ze wszystkich stron bezrobotni, którzy, nie poinformowawszy się nawet, komu i na jakich warunkach przysługuje zasiłek, zgłaszają się do Magistratów z żądaniem wydania im żywności.

Ponieważ zgłoszenia te ze zrozumiałych powodów nie mogą być uwzględniane, bezrobotni domagają się zasiłku na powrót do d..., lub też dania im jakiegokolwiek zatrudnienia. Oczywista i te żądania nie mogą być załatwione, a ponieważ tego rodzaju napływ bezrobotnych w najgorszym okresie czasu jest rzeczą niepożądaną, należałoby obmyśleć środki zaradcze w kierunku zapobieżenia sztucznemu zwiększaniu się ilości bezrobotnych, zwłaszcza, że w Zagłębiu posiadamy znaczne rzesze miejscowych bezrobotnych, którym mimo starań i zabiegów nie można zapewnić należytej pomocy.

O zdrowie dziatwy szkolnej.

KONFERENCJA LEKARZY SZKOLNYCH.

W dniu 11 bm. kierowniczka Wydziału szkolnego Magistratu sosnowieckiego p. Waśniewska zaprosiła lekarzy szkolnych szkół miejskich miasta Sosnowca na konferencję, na którą przybyli też lekarze szkolni z Dąbrowy i Zawiercia. Oprócz tego na konferencji byli obecni: lekarz miejski dr. Fabiński, lekarz powiatowy dr. Ryder, jego zastępca dr. Gajdziński oraz inspektor szkolny p. Winiarski. Na przewodniczącego konferencji poproszono d-ra Rydera, a protokuł prowadziła p. Waśniewska.

Celem konferencji było ustalenie zadań higjeny szkolnej na terenie miasta w związku z okresem preliminowania budżetów na 1927 rok i wyjaśnienie, jakie pozycje w tym preliminarzu należy przewidzieć aby sprawy higjeny szkolnej postawić na należytym poziomie.

Jako podstawę do dyskusji, wygłosił jeden z lekarzy szkolnych, dr. Wierzbicki referat o zadaniach lekarza szkolnego, uzupełniony potem w dyskusji przez innych lekarzy.

W wyniku konferencji przewodniczący zebrania dr. Ryder skonkretyzował następujące postulaty, których zrealizowanie czy to w jednym roku, czy w szeregu lat przez dany Magistrat, postawi sprawy szkolne z lekarskiego punktu widzenia na odpowiednim poziomie:

1) Przy każdym Wydziale szkolnym powinien istnieć dział higjeny szkolnej i o ile posiada kilku lekarzy szkolnych, z naczelnym lekarzem szkolnym na czele.

2) Na każde najwyżej 1500 dzieci szkolnych winien być 1 lekarz szkolny.

3) Przy każdym lekarzu szkolnym, a conajmniej na każdych dwu lekarzy winna być higjenistka szkolna.

4) Higjena zębów dzieci szkół powszechnych winna być bezwzględnie zorganizowaną.

5) Badania psychotechniczne dla określenia stopnia rozwoju umysłowego dzieci w czasie nauki i uzdolnień po ukończeniu nauki przy wyborze zawodu winny być również uwzględnione w budżetach w postaci etatu na specjalistę w tym kierunku.

6) Dla lepszego postawienia wychowania fizycznego dzieci, co zdobywa sobie coraz więcej praw obywatelstwa, należy zaangażować instruktora wychowania fizycznego, którego zadaniem byłoby udzielanie wskazówek nauczycielstwu szkół powszechnych, organizowanie zabaw i gier dla dziatwy szkolnej itd.

7) Oprócz tego w budżecie powinny być uwzględnione pozycje na propagandę nauczania higjeny w szkole, na dokarmianie dzieci w szkołach, na półkolonje i kolonje letnie.

8) W każdej szkole należy urządzić racjonalne naczynia do picia zdrowej wody, mycia rąk; podręczne apteczki winny być na miejscu.

9) Wreszcie pod względem organizacyjnym należy dążyć do wydzielania w oddzielne szkoły lub oddziały dzieci z otwartą gruźlicą, chore na jaglicę, lub inne chroniczne zakaźne choroby.

Jeżeli Magistraty naszych miast postawią sobie te zadania za cel do urzeczywistnienia, to za lat kilka szkoły nasze będą służyły za wzór innym szkołom naszego państwa, a przedewszystkiem zamiast, jak to często dziś się dzieje, wypuszczać ze szkoły wątłe, niezdolne do walki o byt i do życia samodzielnego dziecko, będą wydawały zdrowych i silnych fizycznie obywateli.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 Wtorek	Dziś Dyoskora i Herona. Jutro S. dz. Walerjana. Wsch. słońca 7.25 Zach. „ 3 28

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś we wtorek, 14 b. m. po cenach zniżonych „Moralność pani Dulskiej" z świetną odtwórczynią roli tytułowej p. Arciszewską.

Jutro we środę w Dąbrowie „Moralność pani Dulskiej" z panią Arciszewską.

We czwartek przedstawienie dla Związku metalowców „Dzień bez kłamstwa" z p. Benkowskim w roli głównej Boba. Bilety na powyższe przedstawienie są do nabycia w sekretarjacie Związku metalowców u p. Fentnera.

Teatr „Pawie oko". W nadchodzący czwartek otworzy wreszcie podwoje dawno zapowiadany teatrzyk artystyczno-literacki „Pawie oko". W wykwintnie odnowionej i udekorowanej sali „Zagłębia", znajdzie pomieszczenie ten nowy przybytek muz, który jak nas dochodzą wieści będzie stać na wysokim poziomie artystycznym, co już widać z zaangażowanego zespołu, składającego się z pierwszorzędnych sił wokalnych i baletowych. Bliższe szczegóły podamy wkrótce, narazie zaznaczamy, że uroczyste inauguracyjne przedstawienie odbędzie się we czwartek, kierownikowi nowej tej imprezy, mającej wszelkie dane do rozwinięcia się na naszym gruncie są artyści pp.: Stanisław Kuliński i Karol Kordyńska. Na pierwszy ogień pójdzie ciesząca się rekordowem powodzeniem w Warszawie revuetta „Dzieje grzechu... mężczyzny".

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": - Najweselszy mężczyzna stolicy.

„Oaza": Tajemnice Paryża 3 serja.

„Sfinks": Bracia Schellenberg.

Coraz lepiej.

Żywioły wywrotowe widząc, że władze dziwnie jakoś pobłażliwie traktują ich działalność, zaczynają pozwalać sobie na coraz lepsze posunięcia. W ubiegłą np. niedzielę klub radziecki Solidarności robotniczej w Będzinie urządził wiec „sprawozdawczy", celem poinformowania wyborców o swej skutecznej działalności na terenie samorządu miejskiego. Zebranie polegało na zasypaniu prezydjum Magistratu gradem zarzutów i wyrażeniu temuż votum nieufności, pozatem omawiano obszernie działalność rządu obecnego, któremu komuniści tak wybitnie pomagali podczas rewolucji majowej, a który całkowicie zawiódł pokładane w nim nadzieje. Oczywista dostało się także konkurencji, t. j. P. P. S., która swą ugodową polityką pomaga burżuazji i nie dba o klasę robotniczą. Jak każe zwyczaj, zebranie zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj, których wypełnienia postanowiono domagać się niezwłocznie.

Istotnie, wczoraj przybyła do Magistratu będzińskiego „delegacja" z zapytaniem, kiedy zarząd miejski wykona powzięte na wspomnianem zebraniu uchwały. Kiedy im odpowiedziano, że tego rodzaju rezolucje mogą najwyżej interesować lub obowiązywać prezydjum powyższego zebrania, lecz nigdy zarząd miasta, delegaci wyszli z Magistratu, grożąc gniewem ludu.

Jeżeli tak dalej pójdzie, prawdopodobnie doczekamy się, że delegaci będą domagać się od Magistratu załatwienia uchwał, powziętych na konspiracyjnych zebraniach komunistycznych.

W całej tej sprawie zastanawia fakt, iż województwo, znając doskonale działalność klubu komunistycznego w Radzie miejskiej, patrzy pobłażliwie na destrukcyjną robotę, nie zdając sobie sprawy z następstw podobnego postępowania, a przecież obowiązkiem władz jest stosowanie kroków zapobiegawczych.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie

W dniu 16 grudnia rb., to jest w czwartek o godz. 20 odbędzie się 41 posiedzenie Rady miejskiej, według następującego porządku obrad:

1) Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2) Wybór 3 przedstawicieli i tyluż zastępców do komisji szacunkowej podatku dochodowego.

3) Wniosek Magistratu o wypłacenie pracownikom miejskim remuneracji.

4) Sprawa budowy chłodni przy rzeźni miejskiej.

5) Podanie teatru sosnowieckiego o zwolnienie od podatku widowiskowego przedstawień, wystawianych w Będzinie.

6) Uchwalenie w drugiem czytaniu poboru następujących podatków i opłat miejskich na okres od 1-I 1927 r. do 31 marca 1928 r.: opłaty za ubój w rzeźni miejskiej, podatek za wynajem mieszkań lub ich części w hotelach, pensjonatach itp., podatek do państwowych opłat akcyzowych od patentów, podatek od zbytku mieszkaniowego, dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomej, podatek od kopalń, podatek od gruntów, łąk ogrodów i innych gruntów, podatek od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym, podat od psów, podatek od spadków i darowizn, opłaty targowe, opłaty mostowe podatek od lokali, podatek od widowisk i zabaw.

7) Uchwalenie w drugiem czytaniu statutów i wydzierżawieniu: opłat mostowych i opłat targowych.

8) Uchwalenie w drugiem czytaniu umowy z gazownią Królewko-Huską na dostawę gazu dla miasta.

9) Sprawa zastoregowania uposażenia emerytalnego b. prezydenta Ryppa.

10) Wniosek Magistratu w sprawie zamiany gruntu z inż. Szleifesteinem.

11) Wniosek Magistratu o wprowadzenie zmian do statutu o podatku od budynków kolejowych za r. b., zgodnie z zarządzeniem województwa Kieleckiego.

12) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie projektu kanalizacji miasta.

13) Uchwalenie w drugiem czytaniu przepisów dla targowisk i rzeźni bydła rogatego, trzody chlewnej, koni itd.

Posiedzenie Sejmiku będzińskiego.

W sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie Sejmiku powiatu Będzińskiego, podług następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Sprawozdanie z wykonania uchwał Sejmiku, oraz z działalności Wydziału powiatowego i Komisyj za okres od 1 października br. Uchwalenie podatków komunalnych na 1927 r.: a) podatku komunalnego od kopalń węgla; b) podatku od gruntów, stanowiących własność skarbu państwa; c) podatku od przedmiotów zbytku; d) opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomej; e) dodatku do państwowego podatku gruntowego w gminach wiejskich i miejskich, oraz podwyżki normalnego dodatku; f) dodatku do państwowego podatku od obrotu w wysokości jednej czwartej tego podatku, pobieranego przez państwo; g) dodatku w wysokości 100 proc. do opłaty państwowej od patentów na wyrób, względnie 200 proc. na sprzedaż trunków i wyrobów alkoholowych; h) dodatku do wszystkich państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji; i) udziału w wysokości 15 proc. wpływów państwowego podatku dochodowego, pobieranego z obszarów gmin wiejskich.

Upoważnienie Wydziału powiatowego do uskutecznienia w pierwszym kwartale roku 1927 wydatków w granicach jednej czwartej części poszczególnych kredytów, przewidzianych budżetem na 1926 r., oraz do pokrywania tych wydatków. Sprawa przystąpienia Sejmiku do spółki lotniczej Województwa Śląskiego L. O. P. P. z udziałem 50.000. Wybór 3 członków i 3 zastępców do komisji szacunkowej podatku dochodowego: a) na okręg urzędu skarbowego w Będzinie; b) na okręg urzędu skarbowego w Zawierciu.

Wybór delegata z ramienia Sejmiku do sp. akc. „Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc."

Wnioski.

Z Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Sielcu.

Dążąc do potęgowania nietylko sprawności fizycznej społeczeństwa, ale i wzmagania tężyzny duchowej, z inicjatywy prezesa „Sokoła" w Sielcu p. Zalewskiego Feliksa, skierowano intensywnie swoje prace w kierunku budzenia myśli narodowej. Odtąd w Sielcu żadne ważniejsze wydarzenia społeczne, żadne rocznice narodowe, nie będą przechodziły bez echa. Prace swe zapoczątkowano od urządzenia akademji, poświęconej pamięci Powstania listopadowego. W dniu 11 bm. na wezwanie zarządu „Sokoła" w sali sokolni zebrało się około 250 osób. Zebranie zagaił wiceprezes p. Pyzikowski, następnie p. B. Górecki, zaproszony przez zarząd „Sokoła", wygłosił referat o powstaniu listopadowem, w którym w słowach podniosłych uwypuklił dziejowe znaczenie powstania dla naszej wolności i niepodległości. Chór „Sokoła" pod batutą p. Agdana odśpiewał ładnie kilka pieśni okolicznościowych. Zebrani w podniosłym nastroju spędzili wieczór.

Kursy gospodarstwa kobiecego w Grodźcu.

Staraniem Sejmiku będzińskiego przy współudziale zarządu kółka rolniczego w Grodźcu w ubiegłym tygodniu odbyły się 5-dniowe kursy gospodarstwa kobiecego. Wykłady na tych kursach prowadzone były przez specjalne instruktorki, wydelegowane przez centralne Towarzystwo rolnicze w Warszawie. Na wykłady uczęszczało stale 250 do 300 kobiet. Prócz wykładów teoretycznych odbyły się zajęcia praktyczne przy udziale 36 kursistek. W ubiegły piątek nastąpiło uroczyste zakończenie kursu wspólnym podwieczorkiem w obecności przedstawiciela Sejmiku w osobie p. Cz. Kowalskiego, zastępcy starosty, prezesa okręgowego Towarzystwa rolniczego w Zawierciu oraz licznie zebranych przedstawicieli miejscowych instytucyj społecznych, gminnych, kółka rolniczego w Grodźcu i miejscowej ludności.

Zebranie piekarzy.

W ub. niedzielę w sali Z. Z. K. w Sosnowcu odbyło się zebranie właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego. Zebranie zagaił p. Trząski z Czeladzi. Po odczytaniu protokułu z zebrania, odbytego w dniu 14 listopada r. b. w Dąbrowie, przystąpiono do omawiania spraw, przewidzianych w programie zebrania. W sprawie przemiału zebrani wypowiedzieli się przeciwko kilku gatunkom mąki i postanowili żądać od komisji cennikowej, ażeby młyny dostarczały jedynie mąkę 60 proc. Żądanie to motywowano tem, że przy przemiale na kilka gatunków mąki powstają różne nadużycia.

Występowano również przeciw komisji cennikowej, która jakoby lekceważy interesy piekarzy, konferując w sprawie cen mąki i chleba przedewszystkiem z młynarzami, a później dopiero z piekarzami. Oprócz powyższych spraw omawiano kwestję utworzenia Związku właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego, z siedzibą w Sosnowcu. Po wyczerpaniu porządku zebranie zakończono. Obecnych na zebraniu było 70 osób.

Z Tow. opieki nad ruinami kościołka św. Doroty w Grodźcu.

W ub. niedzielę pod przewodnictwem ks. prob. W. Grzelińskiego odbyło się na plebanji zebranie wybranego zarządu Tow. opieki nad ruinami kościołka św. Doroty w Grodźcu, łącznie z zastępcami członków zarządu i członków komisji rewizyjnej. Na zebraniu ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: ks. prob. W. Grzeliński jako prezes z urzędu w myśl brzmienia odnośnego paragrafu statutu, p. J. Pogorzelski, wiceprezes, p. Al. Czarniecki, skarbnik, p. J. Gołąb, sekretarz, p. St. Morak, zastępca skarbnika, p. Jan Wieczorek syn Pawła, zastępca sekretarza. P. Tadeusza Pocisk-Dobrowolskiego zaproszono na kierownika sekcji propagandowej w Grodźcu. Następnie postanowiono w czasie najbliższym powołać do życia następujące sekcje: propagandową dla Zagłębia Dąbrowskiego i drugą dla Górnego Śląska, sekcję finansową i techniczną. Dalej postanowiono założyć wzorową książkowość i otworzyć konto czekowe w Pocztowej Kasie oszczędności.

Druga Wystawa w Domu ludowym

W niedzielę, dnia 19 bm. w Domu ludowym przy ul. Jasnej 26 w Sosnowcu odbędzie się wystawa prac uczestniczek II-go kursu kroju i szycia. Wystawa otwartą będzie od godziny 1 pół do godz. 14. Widome korzyści pierwszego kursu, zakończonego wystawą, sprawność i staranność kierownictwa, wywołały potrzebę urządzenia drugiego takiego kursu, kończącego się właśnie w dniu 19 grudnia. Na kursach uczestniczyło 60 parę osób, które ucząc się kroju i zarazem szycia, uszyły przeszło 300 sztuk odzieży: bielizny, sukien, kostjumów, okryć, ubranek dziecinnych i innych. Prace tego drugiego kursu można będzie oglądać podczas Wystawy w dniu 19 bm. i przekonać się, że kierownictwo kursów, spoczywające w rękach p. Konarskiej z Krakowa, wywiązało się z zadań nadzwyczaj sumiennie.

Z akademickiego Koła Zagłębian.

Akademickie Koło Zagłębian w Wilnie, komunikuje, iż dnia 8 grudnia 1926 r. odbyło się II-gie walne zebranie, na którem po sprawozdaniu z działalności Koła za r. akadem. 1925-26 dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: L. Krawiec (prezes), Kl. Patyczkówna, (sekretarz), St. Mazur (skarbnik). W skład komisji rewizyjnej: Al. Patyczkówna, M. Rapczyński.

Odczyt doktora Starkiewicza.

Jutro, w środę, dnia 15 bm. punktualnie o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu, ul. Czysta 9, I piętro, dr. Starkiewicz wygłosi odczyt, ilustrowany przeźroczami, pt. „Kolonja lecznicza dziecięca imienia rektora dra med. Józefa Brudzińskiego przy zdroju w Busku". — Ze względu na aktualność tematu pożądana jest obecność przedstawicieli instytucyj komunalnych oraz Kas chorych.

Ferje świąteczne w szkołach.

Tegoroczne ferje Bożego Narodzenia rozpoczną się w szkołach powszechnych i średnich dnia 21 b. m. po zakończeniu lekcji. Wznowienie zajęć szkolnych nastąpi po Nowym roku dnia 3 stycznia 1927 r. Mimo opóźnienia bieżącego roku szkolnego z powodu epidemji szkarlatyny, ferje świąteczne nie będą skrócone i potrwają 2 tygodnie.

Sklepy przed świętami.

Ministerjum pracy i opieki społecznej zezwoliło na przedłużenie pracy w sklepach o 2 godziny w dniach: 18, 20, 21, 22, 23 b. m. Sklepy mogą być otwarte w ostatnią niedzielę przedświąteczną, t. zn. dnia 19 b. m., od godz. 1-ej do 6-ej popołudniu bez specjalnych zezwoleń.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Wczoraj na rynku artykułów pierwszej potrzeby w Sosnowcu notowano następujące ceny: mięso wołowe — 2 zł. za 1 kg., słonina — 4 zł. za 1 kg., schab — 2 zł. 30 gr. za 1 kg., masło śmietankowe — 8 zł. 40 gr. za 1 kg., masło wiejskie — 7 zł. 60 gr. za 1 kg., jajko — 20 gr. sztuka, chleb z mąki 70 proc. bochenek 2 kilogr. — 1 zł. 19 gr., z mąki 50 proc. — 1 zł. 7 gr.

Ważne dla wojskowych.

Podług przepisów wojskowych, zarówno oficerowie, jak i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia oraz szeregowi urlopowani, powinni przestrzegać przepisy, dotyczące każdorazowej zmiany miejsca zamieszkania, tj. wymeldowania się z miejsca wyjazdu i zameldowania w miejscu nowego pobytu. Ponieważ przepisy te są lekceważone, co wytwarza chaos i utrudnia kontrolę, władze postanowiły karać opornych karą pieniężną do 500 zł., lub aresztem do 6 tygodni. Przepis będzie stosowany z całą surowością, kto więc zaniedbał wykonania wspomnianego obowiązku, winien to uczynić niezwłocznie, aby uniknąć kary i nieprzyjemności.

Podziękowanie.

Opieka i kierownictwo szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu za naszem pośrednictwem składa podziękowanie p. B. Kossowi za bezpłatne udzielenie sali kina „Udziałowego" i obrazów kinematograficznych. Dochód z przedstawień dla młodzieży w poniedziałek i sobotę przeznaczony został na kupno instrumentów muzycznych dla uczniów szkoły nr. 4.

Dwa pożary.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 7 wieczorem, w kancelarji na stacji w starym Będzinie od silnie rozpalonego pieca zapaliła się kozetka i stare akty. Ogień ugasiła służba stacyjna.

O godz. 2-ej w nocy w podwórzu domu Nr 24 przy ul. Małachowskiego w Będzinie zapaliło się drzewo, umieszczone na piecu piekarnianym, należącym do Londnera, posiadającego w domu tym piekarnię. Olbrzymie chmury dymu zaalarmowały całe miasto, na szczęście szybkie przybycie straży ogniowych zapobiegło rozszerzeniu się ognia, który szybko zlokalizowano.

Zagadkowa kradzież.

Będzin ma szczęście do zagadkowych kradzieży, które popełniane są nietylko w nadzwyczaj ciekawych okolicznościach, lecz, co dziwniejsza, zdarzają się zwykle w okresie wykupywania patentów i płacenia innych podatków. O kilku takich kradzieżach już pisaliśmy, ostatnio zaś u niejakiego Malacha, przy ul. Potockiego 9, za pomocą wyrżnięcia w górnej części drzwi tzw. filongu, skradziono wyroby z włosów i biżuterję, wartości 9 tysięcy zł. Sklep jest ubezpieczony na 1500 dolarów, to też właściciel nie poniósł skutkiem kradzieży strat.

Pomysłowy młodzieniec.

Zamieszkały przy ul. Dąbrowskiej w Dąbrowie Antoni Myslek, b. urzędnik huty Bankowej, pragnąc gwałtownie pieniędzy, wpadł na ciekawy pomysł. Mianowicie, wystawił weksel na 150zł. podrobiwszy podpis p. R. Dworzaka, urzędnika dąbrowskiego urzędu górniczego, poczem weksel zdyskontował u niejakiego Mordki Fuksa, zamieszkałego przy ul. Okrzei.

Kiedy nadszedł termin płatności, okazało się, że Myslek nagle znikł, wobec czego kupiec zwrócił się do p. Dworzaka i tu wyszła na jaw cała sprawa. Odnalezieniem pomysłowego fałszerza zajęła się policja.

Łobuzerskie figle.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. na ul. Piłsudskiego w Będzinie rozległa się silna detonacja. Jak wykazało dochodzenie, eksplodował nabój dynamitowy, rzucony przez nieznanego sprawcę. Podobny wypadek zdarza się już po raz drugi w tem miejscu, co wskazuje że są to figle łobuzów, urządzających niebezpieczną zabawę.

Wiadomości ze Śląska.

Wzruszający list dzieci lwowskich

DO GÓRNOŚLĄSKICH SWYCH BRACI.

Wydział oświecenia przy województwie Śląskiem otrzymał od dzieci szkoły ludowej ze Lwowa im. Adama Mickiewicza paczkę.

Paczka ta zawierała wykonane rękami dzieci lwowskich lalki, robótki, obrazki i ozdoby choinkowe.

Na wierzchu znajdował się wzruszający w swej treści list do dzieci górnośląskich. W liście tym dzieciaki bohaterskiego grodu ślą **pozdrowienia świąteczne dzieciom śląskim i proszą, aby nie dały się germanizować Niemcom i były chlubą przyszłości Polski.**

Ten list dzieci lwowskich znajdzie niewątpliwie oddźwięk w serduszkach dzieci śląskich, które przecież czują i myślą po polsku.

Wzruszającym jest sam fakt, że hen na rubieżach Rzeczypospolitej, w tym grodzie, który w zupełności zasłużył sobie tę nazwę najpierw odezwało się echo tych niepokojów, jakie na Śląsku nurtują społeczeństwo.

List ten dowodzi także, że kresy nasze są czujne i baczą pilnie, aby nikt wrażymie czynił zamachów na całość i spokój państwa.

Możemy zapewnić dzieci lwowskie, że „Rota" Konopnickiej na Śląsku szczególne ma znaczenie. Jest niejako drugim hymnem narodowym. I wszyscy pamiętają tu słowa wielkiej poetki i każdy wie, że „twierdzą nam będzie każdy próg", gdyby komukolwiek przyszła ochota próg ten przestąpić.

Wzruszający list dzieci lwowskich zadokumentował jeszcze raz, że nie czczą we Lwowie jest maksyma „Leopolis semper fidelis"... i czujny

Zjazd polskich przemysłowców i rzemieślników w Katowicach

W niedzielę odbył się zjazd Związku polskich rzemieślników i przemysłowców pod przewodnictwem prezesa p. Pojdy.

Na zjeździe tym omawiane były sprawy aktualne i zawodowe. Jeden z mówców p. Łyszczak wygłosił obszerny referat o stanie rzemiosła na Śląsku obecnie i przed plebiscytem, omówił szczegółowo powody upadku rzemiosła polskiego i stwierdził, że choć Związek istnieje dopiero miesiąc, dzięki poparciu władz, poszczycić się może takimi sukcesami, jak uzyskanie pożyczki 1 miljona złotych.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierał głos cały szereg mówców, zgodnie podnosząc, że utworzenie Związku polskich rzemieślników i przemysłowców przyczyni się do lepszego położenia upośledzonego dotychczas rzemiosła polskiego na Śląsku.

Wskazywano również konieczność sprawiedliwego rozdziału zamówień pomiędzy członków i potępiono te instytucje polskie, które zamówienia i roboty oddają Niemcom.

Po dyskusji zjazd przyjął cztery rezolucje, które brzmią następująco:

1) Związek polskich rzemieślników i przemysłowców na Górnym Śląsku na swym zjeździe w dniu 12 grudnia 1926 r. wobec tego, że pewne czynniki poza Związkiem stojące usiłują przypisywać powyższemu Związkowi tendencje polityczne, oświadcza, że Związek polskich rzemieślników i przemysłowców na G. Śląsku jest organizacją szczerze polską i bezpartyjną co podkreśla ta okoliczność, że Związek ten składa się z członków, należących do wszystkich polskich partyj politycznych na Śląsku.

2) Związek polskich rzemieślników i przemysłowców na Górnym Śląsku oświadcza, że jako jedyna polska organizacja rzemieślniczo-przemysłowa na Śląsku jest uprawnioną wyłącznie do reprezentowania polskiego rzemiosła i przemysłu na Śląsku wobec władz i społeczeństwa.

3) Związek polskich rzemieślników i przemysłowców na Górnym Śląsku zwraca się z gorącym apelem do wszystkich polskich władz, urzędów, instytucyj oraz przedsiębiorstw tak państwowych, komunalnych, jak i prywatnych, jak też do wszystkich polskich organizacyj społecznych, kulturalno-oświatowych itp. oraz do całego społeczeństwa polskiego i prasy polskiej na Śląsku o poparcie według możności polskich warsztatów pracy, polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu.

4) Związek polskich rzemieślników i przemysłowców na Górnym Śląsku wyraża komisarzowi rządowemu izby rzemieślniczej województwa Śląskiego uznanie i zaufanie za wydanie okólnika do wszystkich cechów i komisyj egzaminacyjnych czeladniczych, ażeby egzaminy czeladnicze odbywały się w języku polskim.

Zjazd żywi nadzieję, że powyższe zarządzenie komisarza rządowego izby rzemieślniczej poprą jaknajdalej wszelkie czynniki miarodajne oraz całe rzemiosło polskie na Śląsku.

Polityka i komorne.

MEMORJAŁ WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Wczoraj zjawiła się u p. wojewody delegacja związku właścicieli nieruchomości, która wręczyła p. wojewodzie rezolucję powziętą na wiecu niedzielnym, odbytym w „Ermitage" z udziałem przedstawicieli z całego G. Śląska.

Właściciele nieruchomości uchwalili na tym wiecu, któremu przewodniczył osławiony, p. Łabuś, twórca efemerydy wyborczej szereg żądań. Po burzliwej dyskusji z pomiędzy zebranych odezwały się głosy za zniesieniem autonomji śląskiej i rozwiązaniem Sejmu śląskiego, któremu zebrani zarzucają jakoby przyczynił się do tego, iż właściciele nieruchomości zepchnięci zostali do rzędu obywateli trzeciej klasy.

Rezolucja, wręczona p. wojewodzie zawiera prócz tego i żądania zaliczenia czynszów nie płaconych przez bezrobotnych na podatki, zniesienia urzędów mieszkaniowych oraz domaga się niewprowadzenia w życie ustawy o śląskim funduszu gospodarczym, który jak wiadomo przewiduje szereg podatków na pobudzenie ruchu budowlanego.

P. Łabuś, jak widać, potrafi łączyć względy polityczne z żądaniami natury finansowej, a cała jego obecna akcja mocno przypomina działalność z okresu przedwyborczego.

P. Łabusiowi należy również przypisać ws-

tniki ostatnich wyborów komunalnych w Katowicach, dzięki bowiem jego osławionej liście wprowadzającej zamęt i chaos straciliśmy sporo głosów.

Dziś p. Łabuś i towarzysze wsiedli na innego konika. Przestrzegamy ich jednak, „konik" ten bowiem miewa narowy równie nieoczekiwane, jak i gwałtowne

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek, dnia 14 b. m. „Robert i Bertrand".
Środa, dnia 15 b. m. „Traviata" po raz ostatni.
Piątek, dnia 17 b.m. „Carmen" (występ Lipowskiej, Wermińskiej i Gruszczyńskiego.
Sobota, dnia 18 b. m. „Żydówka" występ Lipowskiej i St. Gruszczyńskiego.
Sobota, dnia 19 „Dom otwarty" w Nowym Bytomiu.

Nabożeństwo żałobne za śp. Prezydenta Narutowicza.

Nabożeństwo żałobne za śp. duszę pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza odbędzie się w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła 16 b.m., t. j. w czwartek. Nabożeństwo odprawi ks. prałat Bromboszcz. Urzędnicy państwowi zostaną zwolnieni z biur na to nabożeństwo..

Posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach.

Posiedzenie starej, komisarycznej Rady miejskiej w Katowicach odbędzie się 20 b.m. w poniedziałek, posiedzenie zaś Wydziału przygotowawczego odbędzie się w piątek 17 b. m.

Nowe ceny.

Wczoraj komisja cennikowa ustaliła nowe ceny. Różnicę cen wykazuje tylko mąka żytnia, która zdrożała o jeden grosz na funcie i chleb wypiekany z tej mąki także o jeden grosz, oraz mięso wołowe, którego cena obniżona została o 10 groszy na funcie. Ceny ryb ustalone zostaną na nadzwyczajnem posiedzeniu komisji cennikowej jeszcze w bieżącym tygodniu.

Odroczenie procesu szpiegowskiego.

Jak już donosiliśmy wczoraj miał się odbyć w Katowicach sądzie okręgowym proces przeciwko Teofilowi Budyłokowi, oskarżonemu o szpiegostwo. Proces ten został jednak odroczony.

Przeniesienie biur radcy Przybyły.

Biura radcy miejskiego dr. Przybyły przeniesione zostały do pokoju nr. 32, gdzie dr. Przybyła przyjmować będzie interesantów, w dawnych zaś biurach urządzony zostanie gabinet dla drugiego burmistrza miasta Katowic, sędziego Szkudlarza.

Dom oświaty w Katowicach.

Odbyło się Katowicach posiedzenie komitetu budowy domu oświatowego. Na posiedzenie przybyli pp.: dr. Stark, prezes sądu. Zachenter, prezes Senatu, imieniem T. C. L., ks. kanonik Schramek imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk, naczelnik dr. Farnik imieniem muzeum Śląskiego, referent wydz. ośw. Imiela imieniem Tow. gimn. „Sokół" oraz posłanka Szymkowiakówna, imieniem Tow. Polek, która oświadczyła, że Towarzystwo Polek nie będzie brało udziału w akcji komitetu, ponieważ Tow. Polek zajmuje się raczej sprawami charytatywnemi niż działalnością oświatową.

Dom oświaty ma być wybudowany w Katowicach naprzeciwko nowego gmachu województwa i na wzór tego rodzaju instytucji w Danji ma ogniskować w swem łonie życie umysłowe, kulturalne, ma być siedzibą Muzeum śląskiego, bibljotek i sekretarjatów kół oświatowych. Wyłączone zostają z tej akcji wszystkie stowarzyszenia polityczne i społowe. Na budowę gmachu województwo przeznaczyło już 300.000 złotych, przeznaczyć zaś ma jeszcze pół miljona.

Będzie to olbrzymi gmach i ogniskować on będzie całe śląskie życie kulturalne i oświatowe. Należy życzyć, aby zamierzenie komitetu budowy domu oświatowego w Katowicach doszło jaknajszybciej do skutku.

Zebranie zarządów kół śpiewaczych.

Odbyło się w Katowicach zebranie zarządu kół śpiewaczych na Śląsku pod przewodnictwem p. Imieli. Postanowiono uruchomić kursy dla dyrygentów chórów według programu opracowanego przez profesorów Instytutu muzycznego.

Postanowiono również urządzić na całym Śląsku szereg wieczorów, poświęconych pieśni polskiej o jednolitym programie, a więc wieczory twórczości ludowej, chopinowskiej i t. d. Polecono również p. dyr. Stoińskiemu opracowanie [illegible] śpiewnika dla chórów.

Zjazd radnych—Polaków w Lublińcu.

W środę 15 b. m. odbędzie się o godzinie 12 w południe w Strzelnicy w Lublińcu zjazd radnych polskich zjednoczenia stronnictw chrześcijańskich, wybranych z powiatu Lublinieckiego.

Referaty o obowiązkach radnych wygłoszą posłowie na Sejmy: warszawski i śląski.

Koncert na rzecz kolejarzy.

Przy dyrekcji kolejowej w Katowicach zawiązał się komitet gwiazdkowy, który urządza koncert w czwartek, 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali domu związkowego przy kościele Marjackim.

Na koncert złożą się produkcje znanych artystów-amatorów, a więc: gra na skrzypcach i fortepianie pp. Nowaków, śpiew p. Dobrzyckiej, gra na fortepianie, p. dr. Olgi Halaczowej i śpiew p. Gundelach-Lewandowskiej. Pozatem chór kolejowy pod batutą p. Henryka Niezego wykona szereg utworów. Koncert ten ze wszechmiar zasługują na poparcie — tembardziej, że dochód przeznaczony został na wdowy i sieroty po kolejarzach.

Harcerski klub sportowy.

Harcerski klub sportowy komunikuje nam, że ćwiczenia sekcji lekkoatletycznej harcerskiego klubu sportowego odbywają się w każdą środę od godziny 6 i pół do 8 i pół wieczorem w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej. Sekcja szermierki odbywa ćwiczenia w każdą środę i piątek w koszarach 73 p. p. od godziny 7 do 8 wiecz.

Sekcja narciarstwa ćwiczy (teoretycznie) razem z sekcją lekkoatletyczną.

Ujęcie kasiarzy warszawskich.

Przybyli na gościnne występy do Królewskiej Huty kasiarze z Warszawy: Chmielewski Wacław, Piórkowski Marjan i Brzeziński Marjan, wybrali się do biur fabryki likierów Szarla i Szymański w Królewskiej Hucie i po przebiciu sufitu w piwnicy chcieli się dostać do wnętrza. Spostrzegła ich jednak służąca — jako, że w zimie zużywa się więcej węgla — i dała znać policji, która niefortunnych operatorów od sufitów ujęła.

O pomoc dla powracających robotników z Niemiec

NIEMCY BEZPRAWNIE WYDALAJĄ POLSKICH OBYWATELI.

Na ostatniem posiedzeniu koła emigracyjnego w Katowicach, któremu przewodniczył, dr. **Hlond** poruszono niezmiernie doniosłą sprawę pomocy dla powracających robotników z Niemiec. W dyskusji, jaka się wywiązała, komisarz emigracyjny z Mysłowic, p. Skowron przedstawił zebranym palącą konieczność rozwiązania akcji pomocy i wciągnięcia do tej akcji społeczeństwa.

Reemigranci, wracający z Niemiec bez środków finansowych przeżywają gehennę udręczeń. Nie rzadkie są wypadki, że matki na dworcu w Lublińcu porzucają dzieci, a same częstokroć zdobywają środki na dalszą drogę, uprawiając nierząd.

Ludzie ci winni być jaknajszybciej odsyłani do miejsc swego zamieszkania. Nie powinno ich się pozostawiać bez opieki, bez poparcia społeczeństwa.

Zwrócono też słusznie uwagę, aby Dyrekcja kolei w wypadkach stwierdzenia braku pieniędzy na dalszą podróż — wydawała bezpłatne bilety tym robotnikom.

Podobny system istniał w 1924 roku i dawał dobre wyniki.

Komitet z braku odpowiednich funduszów nie może pokrywać kosztów przejazdu tym robotnikom, fundusze bowiem komitetu przeznaczone są w pierwszym rzędzie na zakup ciepłej strawy i t. d.

Dlatego otrzymanie bezpłatnych biletów byłoby dla komitetu niezmierną pomocą.

Komitet stara się również, aby dyrekcja kolei zezwoliła na korzystnie z kilku wolnych ubikacyj w budynku, przeznaczonym dla konduktorów, gdzie najubożsi reemigranci mogliby wypocząć, oczyścić się i umyć.

Niektórzy reemigranci wracają brudni i zachodzi możliwość rozwleczenia przez nich chorób zakaźnych.

Ponieważ nie wszyscy reemigranci wracają przez Lubliniec — komitet stara się, aby ci, którzy przejeżdżają przez Katowice mogli jednodniową kwarantannę przebyć na dworcu w Katowicach, w lokalu, gdzie poprzednio mieściła się misja czerwonego krzyża. Lokal ten zostałby przez komitet odnowiony i urządzony oraz zaprowadzonoby dyżury sióstr z centrali Czerwonego Krzyża w Katowicach.

Przedstawiciel komitetu polskiego w Bytomiu, p. Sigwer wyjaśniał obszernie, iż Rząd niemiecki wydalić ma około 30.000 robotników—Polaków. Są to ci robotnicy, którzy wyjechali na sezonowe roboty do Niemiec w 1926 roku.

Druga partja, powracających rekrutuje się z robotników, którzy w okresie od 1913 roku do 1925 roku wyjechali za pracą do Niemiec.

Ci robotnicy mają powracać do kraju partjami po 10.000 osób rocznie w ciągu 6 lub 7 lat.

Co się zaś tyczy robotników, którzy przed 1913 rokiem wyjechali do Niemiec — to tej kategorji robotników rząd niemiecki zobowiązał się nie wydalać.

W tej sprawie toczą się jeszcze rokowania pomiędzy Rządem polskim, a niemieckim w Berlinie.

Konsulat polski w Bytomiu specjalnie ma polecone zwracać uwagę, czy wśród powracających robotników, nie znajdują się tacy, którzy wysiedleniu nie podlegają.

Na posiedzeniu komitetu, **ks. Niedziela** przytoczył **wszakże 15 nazwisk takich robotników, bezprawnie wydalonych, a zamieszkałych w Niemczech od lat piętnastu.**

Niemcy — jak widać — popełniają jaskrawe nadużycia i wbrew umowom, zawieranym z Rządem polskim wydalają robotników, nie podlegających wysiedleniu.

Należałoby również, aby konsulat polski w Bytomiu zwrócił baczniejszą uwagę na ten stan — skoro jest do tego powołany.

Tolerowanie bowiem bezprawia niemieckiego rozzuchwali tylko Niemców, którzy, korzystając z pierwszej naszej nieuwagi lub bagatelizowania sobie tych spraw — kontynuować będą w dalszym ciągu gwałty nad obywatelami polskimi, których własny Rząd zabezpieczył przecież umowami przed ewentualnemi gwałtami.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ciężkie położenie przemysłu na Śląsku Opolskim.

W połowie listopada pruska Rada państwowa obradowała nad projektem przyznania przemysłowi żelaznemu na Górnym Śląsku niemieckim kredytu w wysokości 18.8 miljonów marek. Referent wniosku zwrócił uwagę na fakt, że przez podział Górnego Śląska ucierpiały dotkliwie towarzystwa „Ober-Eisen" i „Oberbedarf". Dla uratowania swej zagrożonej egzystencji towarzystwa te sfuzjonowały się, przybierając do spółki hutę „Donnersmark" w celu rozszerzenia w ten sposób swej podstawy węglowej. Nowe towarzystwo potrzebuje jednak znacznych środków finansowych, których narazie udzielić musi rząd. W skład rady nadzorczej nowego przedsiębiorstwa wejdą przedstawiciele Rzeszy i Prus, celem wykonywania kontroli nad jego działalnością. Wybitnie ciekawem było oświadczenie jednego z przedstawicieli rządu pruskiego, że rząd zasadniczo jest przeciwny udzielaniu kredytów przedsiębiorstwom prywatnym. Na Górnym Śląsku panują jednakże stosunki wyjątkowe. Wskutek wyczerpania się surowców przemysł żelazny, oddawna istniejący na tem terytorjum, popadł w znaczne trudności. Dawniej rząd pruski pomagał mu przez zakrojoną na szeroką skalę politykę protekcyjnych taryf kolejowych co jednak przy obecnym układzie stosunków w kolejnictwie niemieckiem jest wykluczone. Z tych też pobudek rząd odstępuje w tym wypadku od swej zasady. W przeciwnym bowiem razie nie tylko zakorzeniony w kraju tym przemysł żelazny, lecz również inne gałęzie przemysłu zmuszone byłyby kurczyć się, zwalniać robotników.

Z takiemi i innemi poważnemi trudnościami walczyć musi w dalszym ciągu przemysł żelazny niemieckiego Górnego Śląska. Utrzymuje się go przy życiu przez duże zapomogi rządowe. Aczkolwiek i w miejscowym przemyśle żelaznym zaznaczyło się ożywienie w niektórych działach pracy, w związku z poprawą konjunktury na rynku metalurgicznym i dzięki zamówieniom rządowym, niemniej należy stwierdzić, że poprawa ta nie znalazła silniejszego wyrazu w stopniu zatrudnienia miejscowych zakładów hutniczych.

Niemcy twierdzą, że przesilenie w przemyśle żelaznym i też — jak widać — w innych gałęziach powstało dopiero wskutek podziału Górnego Śląska, że zatem tylko ponowne złączenie Śląska — naturalnie pod Niemcami! — mogłoby ożywić i podnieść wytwórczość. Twierdzenie takie jest wyraźnie tendencyjne i nie wytrzymuje krytyki. Jest faktem, że przemysł górnośląski zawsze, a więc już przed wojną musiał walczyć z trudnościami zbytu. Przyczyna obecnego kryzysu na Górnym Śląsku nie jest lokalna, ale tkwi w ogólnem przesileniu europejskiem w przemyśle żelaznym. Bo przemysł ten, zbudowany podczas wojny i nastawiony na nadzwyczajnie wielką wytwórczość, obecnie, przy mniejszem zapotrzebowaniu jego wyrobów, musi ograniczać produkcję i stad przesilenie w zbycie. Zaś co do górnośląskiego przemysłu żelaznego — zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej — to jest on w tem wyjątkowo trudnem położeniu, że dla braku surowca na miejscu, musi go sprowadzać zdaleka.

KRONIKA GOSPODARCZA.

SPIRYTUS DENATUROWANY. Dyrekcja państwowego Monopolu spirytusowego, mając na celu przeciwdziałanie spożyciu spirytusu skażonego, jako napoju, zamierza stosować na przyszłość przy skażeniu substancję, utrudniającą redenaturacje spirytusu i zawierającą części składowe, wywołujące odrazę przy spożyciu. Ponadto D. P. M. S. projektuje wprowadzenie sprzedaży detalicznej denaturatu na całym obszarze Rzeczypospolitej za kartkami z wyłączeniem stolicy i niektórych większych miast, w których denaturat będzie sprzedawany ludności na dawnych zasadach. Kliniki, zakłady lecznicze, instytucje naukowe itp. również będą otrzymywać spirytus skażony na dotychczasowych zasadach.

ZWIĘKSZENIE DOSTAWY WAGONÓW DO KOPALŃ. Według ostatnich danych z dnia 7 b. m. ilość wagonów, dostawiona do wszystkich kopalń wynosiła 8.500. Z tego do kopalń Górnego Śląska dostarczono 6.200 wagonów, do Zagłębia Dąbrowskiego 1.990, resztę zaś do Krakowskiego. Przeciętnie w ciągu minionych dni grudnia dostarczono do wszystkich kopalń 7.500 wagonów.

Kronika Zawiercia.

Pajęczarstwo.

Ze strychu domu przy ul. Szkolnej 113 nieznani sprawcy skradli suszącą się bieliznę, stanowiącą własność Otylji Niklasińskiej. Poszkodowana straty swe ocenia na 55 złotych

Życie ulicy.

W ciągu ubiegłych dwuch tygodni pociągnięto do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego 8 osób, za opilstwo 10 osób, za nieprzestrzeganie przepisów drogowych 8 osób, za nieporządki sanitarne 8 osób

Kronika Olkuska.

Z Banku spółdzielczego.

Celem uczczenia pamięci ś. p. d-ra Opalskiego, prezesa Rady nadzorczej Banku spółdzielczego w Olkuszu, na onegdajszem posiedzeniu tegoż Banku postanowiono przekazać dyrekcji miejscowego gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego 50 zł. dla najbiedniejszego i najzdolniejszego ucznia, jako zapomogę na święta

Zebranie kobiet Polek.

W niedzielę dn. 12 b. m. odbyło się zebranie kobiet Polek w Olkuszu (sala Sokoła) w sprawie obecnych wyborów do Rady miejskiej. Postanowiono wziąć udział w zebraniu przedstawicieli dn. 15 b. m. celem ustalenia listy kandydatów do Rady i domagać się uwzględnienia przedstawicielki kobiet.

Ofiara.

Zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Opalskiego, pracownicy pow. Kasy chorych w Olkuszu przeznaczyli 30 zł. na choinkę dla biednych dzieci, mającą być urządzoną w domu ludowym w Olkuszu

Z całej Polski.

WALKA BOJÓWKI BIAŁORUSKIEJ Z POLICJĄ.

Onegdaj na zjeździe Białoruskiej Hromady we wsi Stara Brzozówka pow. Bielskiego doszło do starcia między policją a bojówką białoruską. Kiedy policja wkroczyła na salę, nawołując posłów do rozwiązania zjazdu, pos. Miotła oddał z browninga kilka strzałów w stronę policji. Policja wobec niebezpieczeństwa rozbiła napastników na dwie grupy i rozpędziła prezydjum zjazdu.

KRYZYS W „GŁOSIE NARODU“ ZAŻEGNANY.

Wskutek solidaryzowania się członków redakcji „Głosu Narodu“ ze stanowiskiem redaktora naczelnego p. Matyasika. Rada nadzorcza wydawnictwa dała p. Matyasikowi satysfakcję. Tem samem kryzys redakcyjny w „Głosie Narodu“ został zażegnany. Dotychczasowy kierunek został utrzymany, zaś numer niedzielny przyniósł już artykuł redaktora Matyasika.

CENNIK W PENSJONATACH ZAKOPIAŃSKICH.

Komisarz rządu Starcecki, w porozumieniu ze starostą nowotarskim, ustanowił nowy cennik na okres od 20 b. m. do 15 marca 1927. Taksa dla pensjonatów I-szej kateg. wynosi od 11 do 14 zł., dla II-giej kat. od 8 do 10 zł., dla III-ciej kat. od 5 do 7.50 z. Ceny te obliczone są za pokój z całodziennem utrzymaniem, pościelą i oświetleniem. Za opał dolicza się 60 gr.; przy centralnem ogrzewaniu 90 gr. dziennie. Za usługę 5 proc. tygodniowo od rachunku.

ODNOWIENIE DYPLOMU DOKTORSKIEGO.

W sali Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się uroczystość odnowienia po 50 latach dyplomu doktorskiego Augustyna Kwaśniewskiego, weterana 1863 r., byłego prezesa Towarzystwa lekarskiego i długoletniego redaktora „Przeglądu Lekarskiego“. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Uniwersytetu z dziekanem i rektorem Marchlewskim na czele, przedstawiciele władz, weterani z r. 1863, liczne grono publiczności i tłum młodzieży. Jubilata powitał dziekan wydziału lekarskiego prof. Rosner, poczem prof. Kostanecki złożył hołd, jako zasłużonemu na polu nauki i społecznej pracy. Następnie wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych, po których zabrał głos jubilat, wyrażając podziękowanie.

Flotylla węglowa Zagłębia Dąbrowskiego.

NIEDZIELNA UROCZYSTOŚĆ U WRÓT BAŁTYKU.

W niedzielę o godz. 10 rano przybył do Tczewa min. przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia nowych statków, zbudowanych przez polskie tow. „Wisła—Bałtyk“. Ministrowi towarzyszyli zastępca dyrektora dep. morskiego Łęgowski, dyrektor państw. urzędu żeglugi morskiej Rommel, dyrektor M. Turski, dyrektor Tenenbaum z Min. robót publicznych dyrektorowie Prokowicz i Żaczek, dalej sekretarz generalny komitetu ekonomicznego Rady min. Jabłoński, dyrektor dep. prezydjalnego, Min. skarbu Starzyński, gen. Zaruski, woj. Młodzianowski, prezydent m. Poznania Ratajski, posłowie Hausner (P.P.S.) i Załuska (ZLN.).

Z dworca kolejowego udano się na uroczyste nabożeństwo do Fary.

Po nabożeństwie pochód udał się nad Wisłę, gdzie dokonano wzniosłego aktu poświęcenia nowych statków i podniesienia bandery. Statków tych, jak już donosiliśmy, jest razem 20, w tem 14 lichterów i 6 holowników. Częściowo stoją one w porcie, częściowo zaś pracują już na rzece.

Nad Wisłą zakreślono czworobok, zamknięty linami: Jeden bok czworoboku wypełniała szkoła marynarki handlowej w Tczewie. W czasie uroczystości poświęcenia pierwszy zabrał głos prezes inż. Przedpelski, który przedstawił obecnym cztery najbliższe stojące statki o nazwach „Edek“, „Stefek“ „Antek“ i „Felek“.

Z kolei min Kwiatkowski w przemówieniu wyraził podziw dla ludzi twórczych, którzy przerwali bezwład i stworzyli pierwszą rzecz w Polsce z prywatnej inicjatywy bez finansowej pomocy Rządu.

Następnie przemawiał górnik Mucha z Dąbrowy Górniczej. W chwili, gdy podnoszono bandery do góry, oddano 21 strzałów z petard górniczych.

Po uroczystości poświecenia goście weszli na statek, który ruszył w kierunku Gdańska. Na granicy Wisły z Bałtykiem przemówił inż. Nosowicz, zwracając uwagę, że od tego miejsca jest już droga otwarta na cały świat.

Tak zwaną „martwą Wisłą“ posunięto się aż ku morzu.

Następnie uczestnicy wycieczki wrócili koleją do Tczewa, gdzie wieczorem odbył się bankiet na Strzelnicy.

W przyszłą niedzielę, t.j. dnia 19 b. m. odbędzie się w porcie gdyńskim uroczyste poświęcenie 5 nowonabytych we Francji okrętów handlowych.

Kobieta-potwór skazana na powieszenie.

DOKONAŁA 52 BESTJALSKICH MORDERSTW.

Słynna Janina Zbońska vel Sapieżanka, vel Szykowiczowa, wyrafinowana zbrodniarka, skazana już w dwuch instancjach dwukrotnie na karę śmierci przez powieszenie, stanęła znów przed sądem apelacyjnym, do którego odwołała się od trzeciego z kolei wyroku śmierci, wydanego przez sąd okręgowy.

Dwudziestoletnia Szykowiczowa, b. zakonnica, wyprawiwszy na tamten świat swego męża, wyszła za wykonawcę jej zbrodniczych planów, Zbońskiego i stała się odtąd jego

złym duchem.

Oboje mieszkali stale w Grodnie i stamtąd urządzali krwawe wycieczki w różne strony Polski i zagranicę. W wyprawach tych dotarli aż do Paryża.

Poczynając od pewnej leśniczówki pod Częstochową, gdzie Zbońska,

podając się za hrabinę,

wprowadziła swego męża i wespół z nim w nocy wymordowała całą rodzinę leśnika, ilość dokonanych przez nich zbrodni sięga

52 morderstw.

Zbońskiego, na którym ciążyły prawomocne wyroki, rozstrzelano.

Obecnie jego żona odbywa wędrówkę po sądach, walcząc o prawo do życia.

Oskarżona tak pisze w skardze apelacyjnej:

„Byłam tylko bierną towarzyszką zbrodni Zbońskiego. Zostałam opętana miłością ku niemu, ślepą na wszystko. Dopiero po jego śmierci, gdy uspokoiły się

moje zmysły,

zrozumiałam, jak strasznie ciemną jest moja młodość i przeszłość, jak nisko upadłam. Nie lękam się śmierci, bez pragnę żyć, bo

stałam się pokutnicą

i postanowiłam odpokutować za moje winy“.

W wyjaśnieniach swych, złożonych w pierwszej instancji, Zbońska dowodziła, że jej mąż nie mógł żyć bez zbrodni, gdyż

pijał krew ludzką,

którą wysysał ze swych ofiar. W braku ofiary pił jej krew. Istotnie oskarżona nosiła na ciele liczne ślady jakgdyby od ukąszeń.

Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kwiatkowskiego, rozpatrywał skargę apelacyjną rzekomej pokutnicy, nie wzruszony jej obecną skruchą,

wyrok śmierci zatwierdził.

Zbrodniarka będzie powieszona, o ile jej prośba o łaskę w uprzednim już prawomocnym wyroku, nie zostanie przez pana Prezydenta uwzględniona.

OFIARY.

W celu uczczenia 8-mej rocznicy śmierci śp. Władysława Malinowskiego, obywatela m. Sosnowca na Chrzcie. Towarzystwo Dobroczynności w Sosnowcu zł. 25. i na chleb głodnym dzieciom zł. 25 — składa Rodzina

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul Stacyjnej Nr. 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art. 1030 P. C obwieszcza, iż w dniu 20 grudnia 1926 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Dąbrowskiej pod nr. 14 w mieszkaniu, należącym do Zakieckiego Stanisława to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 993 zł., a należących do tegoż Zakieckiego Stanisława składających się z mebli domowych na rzecz Kazimiery Osetowskiej.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7691 Komornik Sądowy St. Kotarski.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej Nr. 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 20 grudnia 1926 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. 3 Maja pod Nr. 14 w drukarni, należącej do Zarządu drukarni „Górnik“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości, oszacowanych na 850 zł., a należących do tegoż Zarządu drukarni „Górnik“ składających się z maszyny drukarskiej płaskiej do popędu elektrycznego w komplecie na rzecz Jakuba Oleksiaka.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7692 Komornik Sądowy St. Kotarski.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art. 1030 u. p. c. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1926 r. o godz. 10 tej rano u Ignacego Piechowicza w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, masy spadkowej Ignacego Piechowicza, oszacowanej na 4665 złotych 60 gr., a opisanej w dniu 21 i 22 czerwca i 20 lipca 1926 roku.

7680 Komornik sądowy Wewerek.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od poniedziałku 13-go grudnia i dni następne

ROZKOSZE NADDUNAJSKIE. NAGOŚĆ POWOJENNEGO WIEDNIA!

„Najweselszy mężczyzna stolicy“

W rolach głównych: bohaterzy z obrazu „Pompei“ MARJA KORDA I MICHAŁ VARCONI.

w 10 aktach

Nad program: Szampańska komedja 3-aktowa p. t. **Buster Keaton w czarodziejskim domu.**

Kino Sfinks

Od 13-go do 19 go **„Bracia Schellenberg“** przeróbka filmowa najnowszej powieści BERNARDA KELLERMANA

w roli głównej LILLI DAGOVER i KONRAD VEIDT.

ANONS! Niedziela 19 grudnia o 11 przed poł. **PORANEK ARTYSTYCZNY.**

W krótce: **„TRĘDOWATA“** (Pieśń miłości) w roli glów. SMOSARSKA.



POTRZEBUJEMY:

paru samodzielnych tokarzy

na prace maszynowe,

BLACHARZY na roboty wytłaczane dla odzieży (otolin) parowozowych

LAKIERNIKÓW do pracy przy parowozach.

Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej pracy do firmy

H. CEGIELSKI Tow. Akc.

POZNAŃ,

ODDZIAŁ III.

7674 2



Zakopane-Bystre

„JANKA”

Pensjonat MARJI HERMAN

Pokoje słoneczne, ciepłe. Kanalizacja. Elektryczność kuchnia obfita i smaczna.

Auto na miejscu.

7469-3

RESTAURACJA

Koncesja A. Grządziel

pod kierownictwem

St. Jana Krzywańskiego

odpowiednio powiększona i odrestaurowana.

Katowice, ul. Młyńska 20.

POLECA: Wódki, wina, likiery, piwo. Śniadania, obiady i kolacje. Zakąski zimne i gorące po cenach niskich.

Pokoje noclegowe.

Najlepiej i najtaniej można kupić

Miód naturalny, Grzyby prawdziwe,

Wędliny litewskie Sery oryginalne i śledzie królewskie, Oliwę i sardynki francuskie Najlepszą herbatę i kawę własnego palenia. Wielki wybór pierników, czekolady, czekoladek, karmelków, marmeladek, masło deserowe, mąka pszenna najlepsza Marmelada owocowa i konfiturowa

w sklepie

Koziołkowa i Jędryczka

w Sosnowcu 3 Maja nr. 21.

7541-12



Mąkę, kaszę, kawę, herbatę, śledzie, konserwy, soki, grzyby i inne artykuły kolonjalno-spożywcze poleca

„SKLEP POLSKI“

Sosnowiec, Hale „Rozwoju“, ul. Małachowskiego. 7662

Mąka na święta!

Zapas u KLUZY na święta nie mały
Mąka i smalec i sok i migdały
Wszystko co na święta je się na tem świecie
U KLUZY w Dąbrowie tanio dostaniecie

ul. Francuska, tel. 1-27.

766

Lokale.

Dwie panie poszukują pokoju umeblowanego w śródmieściu lub na Piłsudskiego. Wiadomość w Kurj. Zach. Sosnowiec. 7619

Pokój umeblowany od stycznia Kołłątaja 3, m. 4, Sosnowiec. 7683

Osobę, która przywłaszczyła sobie browning systemu „Sauer“ kaliber 6,35, nr. 51635, proszę o zwrócenie takowego do kancelarji Szkoły pow. nr. 6 w Dąbrowie-Górniczej. 7649

Zakopane — Cieszynianka, pensjonat pierwszorzędny pod nowym zarządem pokoje słoneczne, suche i ciepłe. Wikt wykwintny na maśle Klijentela chrześcijańska Towarzystwo doborowe Ceny przystępne. 7677-2

Posady i prace.

Gospodarstwem domowem, lub zaopiekowaniem się dziećmi, zajmie się osoba doświadczona w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurj. Zach. w Sosnowcu pod „Poszukująca“. 7671

Potrzebna zdolna przystojna panienka jako kasjerka. Wiadomość adm Kurjera Zach. 7684

Potrzebna jest od zaraz służąca z dobremi poleceniami znająca się na kuchni. Wiadomość między godziną 4 a 5 popołudniu u Inżyniera Stefana Wąsa w Będzinie ulica Sielecka róg Zagórskiej. 7704

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Polskiego, Warszawa Szczygla 12. 7354-0

Różne.

3.000 — 4.000 zł.

pożyczki poszukujemy

do obrotu na pół roku

Adres wskaże

Adm. Kurjer Zachodni Sosnowiec. 7631-3

Poszukuję pożyczki 1000 złotych na weksel zabezpieczenie hipoteczne Zgłoszenia: Stelmach, Strzemieszyce 7673

Zgubione dokumenty.

Zgubione trzy weksle depozytowe po tysiąc rubli każdy wystawione przez M. Sztajera unieważniamy. Sukcesorowie A. Szwajcera

Unieważniam zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, Teofila Waludy. 7644-3

Ruchli Laja Hajda skradziono 2 weksle po 300 zł. jeden płatny 15-XII br drugi 1-I-27 r. z podpisem Rozen Moszek 7702

Fiszel Mandelbaum, Niwka, ul. Wesoła 19 zgubił wyrok na Jakóba Czapelskiego z Sosnowca na zł 890 77[illegible]

Teofila Mencik zgubiła paszport zagraniczny wydany przez starostwo w Będzinie 7697

Stefan Osija zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Kielce. 769[illegible]

Witold Piwowarczyk zgubił książeczkę Kasy chorych, Walcownia „Renard“. 7[illegible]

Sieradzkiemu Pawłowi skradziono portfel zawierający książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec 7692

Szczerna Teofil zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 7685

Jan Molenda zgubił dowód osobisty 7633

Kubiczek Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez komisję Siewierską, gminy Mierzęcice. 7699-3

Gajos Franciszek zgubił książeczkę Kasy chorych. 7647

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ „ (do 80 „)	25 „
„ „ „ (do 100 „)	30 „
„ „ „ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Oliwicka Nr. 3 (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.